Nr. 180. **Niedziela, 9 Sierpnia 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu zamianował dla filialnej kasy krajowej w Krakowie: kasyera lwowskiej głównej kasy krajowej, Michała Wolańskiego, dyrektorem, a adjunkta lwowskiej kasy krajowej, Bazylego Starosolskiego, kontrolorem; dla lwowskiej zaś głównej kasy krajowej, prowizorycznego kasyera, Gustawa Niegera, kasyerem głównym, a adjunkta, Mikołaja Hryniasiewicza, kasyerem prowizorycznym kasy krajowej.

Minister sprawiedliwości przeniósł radców Sądu krajowego: Adolfa Waltera w Kołomyi, i Dominika Ostrów-Drdackiego, w Tarnopolu, do Sądu krajowego we Lwowie; zamianował zaś radcami Sądu krajowego: sędziego powiatowego, Sylwerego Dzierzyńskiego, w Trembowli, dla Tarnopola, a sekretarza rady, Zygmunta Langa, we Lwowie, dla Kołomyi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego, Franciszka Borodzica, w Dynowie, stałym nauczycielem młodszym szkoły etatowej w Dynowie; tymczasowego nauczyciela, Jana Pileckiego, w Bucowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Bucowie; tymczasowego nauczyciela, Stanisława Buczyńskiego, w Żmigrodzie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kłyżowie; stałego nauczyciela, Jana Korybutiaka, w Słowicie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Chlebowicach Świrskich; tymczasową nauczycielkę młodszą, Fryderykę Fischerównę, w Witoszyńcach, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Witoszyńcach.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Instrukcya do nowego Elementarza polskiego, zarazem Zarys specyalnej Metodyki klasy elementarnej. Ułożył Mieczysław Baranowski. We Lwowie 1891. Nakładem Towarzystwa padagogicznego“ w poczet książek dozwolonych do bibliotek szkół ludowych, tudzież do bibliotek okręgowych i seminaryów nauczycielskich.

Dnia 2 sierpnia 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXVI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 105. Ustawę z dnia 25 lipca 1891 r. o rozwiązaniu układu żeglugi i pocztowego z austryacko-węgierskim Lloydem z dnia 19 marca 1888 r., o częściowej zmianie artykułu VI związku celnego i handlowego z krajami korony węgierskiej i o uwolnieniu parowców węgierskiej żeglugi parowej Towarzystwa akcyjnego „Adria“ od konsularnej opłaty okrętowej.

Nr. 106. Ustawę z dnia 25 lipca 1891 r. o rozwiązaniu układu z austryacko-węgierskim Lloydem z dnia 25 czerwca 1888 r. i zawarcie nowego układu żeglużno-pocztowego z tem Towarzystwem żeglużnem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 sierpnia.

Sympatyczne słowa, jakie poświęcił Bułgaryi lord Salisbury, na bankiecie u lord-majora, niemniej ta okoliczność, iż prasa austryacka zajmowała się ostatniemi czasy nieco więcej sprawami bułgarskiemi, i przyklasnęła gorąco mowie premiera angielskiego, dały pewnym kołom powód do przypuszczenia, iż w sprawie bułgarskiej zanosi się na jakieś nowe kroki; nie brakło nawet takich, którzy odświeżyli ponawiającą się od czasu do czasu pogłoskę o ogłoszeniu niepodległości księstwa, twierdząc, iż ambasador angielski przy Wys. Porcie, sir William White, otrzymał od swego rządu polecenie przyspieszenia powrotu do Konstantynopola, i popierania u W. Porty akcyi Austro-Węgier, mającej na celu załatwienie kwestyi bułgarskiej w duchu programu jej patryotów. Koła, zapatrujące się trzeźwo i poważnie na rzeczy, odmówiły odrazu wszelkiej racyi tego rodzaju pogłoskom, wskazując przedewszystkiem na to, że gdyby istotnie zanosiło się na tak doniosłą akcyę, austro-węgierski ambasador, baron Calice, nie byłby opuszczał stolicy tureckiej, i nie wyjeżdżał na dłuższy, bo dwumiesięczny urlop. Co się zaś tyczy powrotu reprezentanta Anglii, to ten istotnie nastąpi przed terminem, fakt ten wszakże nie zostaje w związku z kwestyą bułgarską, lecz wyłącznie z Egiptem. Naturalną jest rzeczą, iż w chwili, gdy w Londynie dowiedziano się, że W. Porta zamierza z polecenia sułtana podjąć na nowo rokowania co do Egiptu, uznano za niezbędną obecność w Konstantynopolu p. White'a.

Wedle zapewnienia, pochodzącego ze źródła zupełnie wiarogodnego, to jedno jest niewątpliwem, że świat nie znajduje się wobec nowego stadyum kwestyi bułgarskiej, i że ani W. Porta, ani jakiekolwiek inne mocarstwo nie myśli o podjęciu kroków, któreby zmierzały do zmiany obecnego stanu rzeczy. Niemniej sami Bułgarowie są zbyt roztropni i politycznie dojrzali, aby uważali obecną porę za odpowiednią do rezykownego działania, i chcieli podejmować akcyę, którąby łatwo mogła postawić ich w wielce niebezpiecznem położeniu. Chociaż obe-

---

10)

OBCA KREW

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Napisał

Fr. Rawita.

(Ciąg dalszy).

VI.

Pożegnanie.

Postanowienie dobrowolnego opuszczenia ojcowizny, ażeby się z nienawistnym człowiekiem nie spotkać, i zabezpieczyć spokój matce, powzięte było w jednej chwili, tego dnia, kiedy się z matką o Denisowa przemówił; umocniły go w tem postanowieniu plotki między ludźmi, szarpiące jego dobrą sławę. Miał się sam męczyć i męczyć innych — wolał ustąpić. Niech sobie matka robi z ojcowizną, co chce, ale nikt wtenczas nie powie, że pragnął krzywdy siostry, że chciał ją zatrzymać przy sobie jako robotnicę przez całe życie, ażeby jej cząstką majątku rozporządzać. Duma w nim odezwała się taka niepomierna, że zakryła obowiązki, a raczej przeszkadzała w wykonaniu ich. Zapomniał o tem, że był stróżem ziemi, zostawionej mu w spuściznie. Upór zaślepił go do tego stopnia, że równowagę stracił.

Powziąwszy myśl opuszczenia matki, co dnia chodził, oglądał te pola, które ukochał taką miłością, jaką tylko żywą i rozumną istotę ukochać można. Wiedział, że je porzuci niezadługo, i że w nim jakieś rzewne i słodkie wspomnienia budziły się zawsze, ile razy rankiem wychodził i spoglądał na ruń zieloną, oddychającą białym oddechem pary, na czarne skiby ziembli, po których żerowały skacząc i kracząc wrony, a nad niemi, w górze drgała poranna piosenka skowrończa. Tyle wspomnień, tyle radości i smutków łączyło go na całe życie z tym zagonem! Idąc nieraz miedzą, zapominał o tem wszystkiem, co mu dziś dolegało, a zdało mu się, że jest dzieckiem, chłopięciem małem, i tonął w tem marzeniu, słodkiem, spokojnem. Stanął mu przed oczyma świat inny. Słyszał wyraźnie, jak ojciec wołał go do siebie i pytał, w oczęta mu patrząc:

— Będziesz grzeczny?

— Będę, ojcze.

— Dobrze.... pojedziesz ze mną na pole....

Ach Boże! Tyle lat od tej chwili minęło! Już i ojca schowano do grobu, i on w siły i wiek wzmógł się, a te wyrazy zadźwięczały mu w uszach tak jasno, jak gdyby głos ojcowski słyszał.... Posadził go obok siebie wtedy na wiązce słomy, na wozie drabiniastym.

— Szczebli się trzymaj! — wołał, konie zacinając.

Pierwszy to raz po za rodzinną zagrodę wychylił się. Pojechali w step. Wiosna żyła w polu, i uśmiechała się, zadowolona z życia. Ojciec konie na miedzy zatrzymał, za rękę go ujął i na środek pola zaprowadził. Dotąd słyszy głos jego spokojny, poważny, a jednak coś w tym głosie było głęboko wzruszającego.

Podniósł go pod pachy do góry, i potrzymał chwilkę.

— Patrzaj synu....

Jak daleko oko jego dziecinne sięgało, widział ziemię zasłaną zielonym kobiercem trawy.

— Coż widzisz?

— Ziemię, tatku....

Ojciec postawił go na roli.

— Pamiętaj, żebyś ją zawsze miał przed oczyma, i zawsze kochał.... to twoja ziemia....

Powziąwszy postanowienie rozstania się z matką, ile razy na pole wyszedł, i stanął mu w pamięci ten obraz lat pacholęcych, oddech mu się zatamował w piersi od dziwnego i niepojętego uczucia. Doświadczał takiego wrażenia, jakby mu kto do oczu węgli rozżarzonych przyłożył, a fale wzruszenia tak mu wysoko podnosiły piersi, jakby klatkę rozsadzić miały lada chwila. Zdawało mu się, że słyszy głos ojcowski:

— To twoja ziemia....

A jednak czuł, że mu tę ziemię ktoś odbiera.

Rozbudzona myśl coraz nowy obraz wyrywała mu z głębi duszy i niby w panoramie jakiej przesuwała przed oczyma. Ta ziemia, którą miał niezadługo opuścić, stawała mu się coraz droższą, nie była dla niego tylko bryłą martwą, miejscem, gdzie się rodzi pszenica lub żyto, ale skarbnicą najdroższych wspomnień, z których się składało jego życie. Wiązała go do niej praca: tu pierwszy snop użął własną ręką, ówdzie pierwszą skibę wyorał, w innem miejscu pierwszy zagon własnoręcznie obsiał, a wszędzie wychylała się surowa twarz ojca, i dłoń jego, kierująca niewprawną dziecinną ręką.

Pierwszy raz w życiu odczuł, jak drogą jest dla niego ojcowizna, a jednak opuszczał ją i nie wiedział, czy wróci kiedy. I cóż go pędziło? Czyż tylko miłość własna obrażona? Nic więcej? Wiedział, że go za ten krok ludzie potępią, ale upór silniejszy w nim był niż rozsądek. Miał niesłychany, głęboki żal do matki: to ją obwiniał o brak miłości dla siebie, to o zaślepienie takie, że nie mogła dostrzedz niebezpieczeństwa, grożącego ze strony Denisowa, że z lekkomyślnością nie do darowania nietylko nie otworzyła oczu Maryni, ale sama ją trącała w przepaść, chociaż zdawało się jej, że prowadzi do szczęścia. Bolało go to, że matce myśli i uczucia jego były niedostępne. Czyż i on nie kochał siostry? Nie pragnął szczęścia dla niej? Ale tego szczęścia nie widział z człowiekiem obcej krwi, z człowiekiem, który mu się złym wydawał. Czuł do niego wstręt rasowy taki, jaki pies ma dla kota, wilk dla jagnięcia. Gdyby jedno słowo cieplejsze matki, jedna prośba — byłby został, byłby się cofnął, ale nie — ona odpowiedziała tak, jak się odpowiada słudze, który chce odejść.... Teraz zapóźno już się cofać!

Nazajutrz po rozmowie z matką, spakował trochę swoich rzeczy do kuferka i był gotów do wyjazdu.

W domu panowała cisza, pełna smutku i grozy. Matka zasępiona siedziała przy stoliku, w okularach na nosie i coś szyła — ot, szyła, nie widząc ani igły, ani nitki, tylko bezmyślnie, wykonywając ruchy mechaniczne. Robiła, ażeby pokryć wzruszenie i zamyślenie. Tylko czoło jej, mocno ściągnięte, zdradzało stanowczość. Przy komodzie grzebała się w szufladzie Marynia bez celu i potrzeby. I ją smutek i ból opanował; łzy co chwila cisnęły się do oczu, więc twarz i oczy chowała w szufladzie. Nie wiedziała, co zrobić ze sobą. Czuła, że cały spór o nią wyniknął, że ona stała się mimowolnie osią, około której wszystko obraca się w domu, ale nie mogła zrozumieć ani przyczyny nieporozumienia matki z Andrzejem, ani jego uporu i nienawiści do Denisowa.

Cała atmosfera domowa miała pozór ciszy przed burzą. Zewsząd powolnie, mil-

cna sytuacya w księstwie nie odpowiada ich marzeniom, to przecież jest ona o tyle pomyślną, że politycy bułgarscy nie czują potrzeby rzucania się w wir awanturniczy. Wszak niedawno dopiero, skutkiem posłuchania, udzielonego przez sułtana dwom wybitnym mężom stanu: Naczewiczowi i dr. Vulkowiczowi, odniosła Bułgarya sukces moralny, którego znaczenie znalazło wyraz w owem wrażeniu, jakie audyencya ta wywarła w Europie; niemniej w tym fakcie, iż ze strony Rossyi uznano za potrzebne, uczynić przedstawienie przeciw tego rodzaju wyszczególnieniu.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu sekcyi I, odbytem dnia 7 sierpnia 1891 zamianować:

1) Pawła Mączyńskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Ostrowie;

2) Maryę Kraus, młodszą nauczycielką dwuklasowej szkoły ludowej w Wojniłowie;

3) Karolinę Ceglarską, stałą nauczycielką szkoły filialnej w Ochojnie;

4) Eustachego Hałacińskiego, kierującym nauczycielem trzyklasowej szkoły ludowej w Skawinie;

5) Marcelego Frankiewicza, nauczycielem szkoły etatowej w Cewkowie;

6) Jana Rudnickiego, nauczycielem stałym szkoły etatowej w Połonicznej;

7) Józefa Rogozińskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Szyszkowcach;

8) Tomasza Sałabaja, nauczycielem szkoły filialnej w Wistowej;

9) Faustyna Lachowicza, nauczycielem szkoły filialnej w Suchodole;

10) Józefa Prize, nauczycielem szkoły etatowej w Małaszowcach;

11) Józefa Stańkowskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Isypowcach;

12) Janinę Falkiewiczowę, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Kutkowcach;

13) Mikołaja Moroza, nauczycielem kierującym dwuklasowej szkoły ludowej w Borkach wielkich;

14) Ignacego Łukaszkiewicza, nauczycielem szkoły etatowej w Trzęsówce;

15) Konstantego Ryszkę, nauczycielem szkoły etatowej w Majdanie średnim;

16) Teodora Rybaka, nauczycielem szkoły etatowej w Myszynie;

17) Bazylego Kobrzyńskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Ispasie;

18) Szczepana Kołpaczkiewicza, nauczycielem kierującym czteroklasowej szkoły ludowej w Łańcucie;

19) Józefa Hrycynę, nauczycielem szkoły etatowej w Peremiłowie;

20) Metodego Bilińskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Dobrowlanach;

21) Michała Worobca, nauczycielem szkoły etatowej w Popielach;

22) Bazylego Piłata, nauczycielem szkoły etatowej w Wróblowicach i

23) Jana Niementowskiego, nauczycielem kierującym dwuklasowej szkoły ludowej w Truskawcu.

Sprawy krajowe.

(Socyalne i ekonomiczne położenie szewców w Galicyi.)

II.

Od lat kilku — pisze dalej dr. Paygert w rozdziale, poświęconym szewcom uhnowskim — znacznie się zmniejszył zbyt towaru, co temu należy przypisać, że odkąd szewcy w Uhnowie poczęli szyć obuwie, zamiast z dobrej, przez nich samych garbowanej skóry, z lichego, sprowadzonego fabrykatu, obniżyło się zaufanie konsumentów do ich wyrobów. Zresztą szewcy uhnowscy nie starali się o to, aby wyrób ich był choć względnie zgrabnym; o wydoskonalaniu swego rzemiosła nikt nie myślał a zaniedbanie to dało się im bardzo uczuć. Ze zmniejszeniem się obrotu spadła także cena za parę butów z 4 zł. na 2 zł. 80 ct. Skutkiem małego w ostatnich latach popytu, jedna rodzina wyrabia przeciętniowo co najwyżej 400 par butów, t. j. zarabia zaledwie około 300 zł., gdy dawniej niezawsze mogła była podołać zapotrzebowaniu. Pierwej warsztat był w ruchu przez 8 miesięcy, teraz tylko przez 5. W tych jednak miesiącach praca trwa na dobę 13 — 15 godzin, a przed większemi jarmarkami nawet 18 godzin. Z wyjątkiem gospodyni domu, która ma podostatkiem zajęcia około gospodarstwa, cała rodzina pomaga ojcu; ten tylko kraje, inni zaś członkowie familii wykonywują co jest pod ręką; o ścisłym bowiem podziale pracy nie ma mowy. W porze znaczniejszego popytu, to jest od września do listopada bywają wynajmowani w razie naglącej potrzeby zubożali szewcy, którzy nie posiadają roli i stracili kredyt u handlarzy skór. Ci otrzymują wolny wikt i 8 — 12 centów od pary butów; mogą tedy w najlepszym razie zarobić tygodniowo 1 zł. 44 ct. do 2 zł. 16 ct.

Inteligentny i energiczny nauczyciel w Uhnowie — jak nas informuje autor — wpadł pierwszy na myśl ułatwienia tamtejszym szewcom postępu w ich rzemiośle, a to przez założenie szkoły fachowej. W tym celu wyuczył się szewstwa i nabył wprawy w szyciu na maszynie. Następnie kupił dwie maszyny do szycia i urządził u siebie kompletny warsztat. Tu rozpoczął naukę ze swymi uczniami, z których wielu było już pod wąsem. uważając się za mistrzów w swym sławetnym zawodzie; wśród uczniów znajdowali się także ojcowie rodzin. Sam nauczyciel objaśniał tylko, jak obchodzić się z maszyną i wykładał zasady przykrawania i brania miary; wszystkiego innego uczył jeden z wykształconych w swym zawodzie szewców. Sporządzone w tej szkole obuwie sprzedawano pewnej firmie krakowskiej, z którą nauczyciel zawiązał stosunki. Uczniom już w trzecim tygodniu wypłacono zarobek, przewyższający kwotę, jaką otrzymywał u szewca uhnowskiego biegły czeladnik za trzymiesięczną pracę. Wkrótce też szkoła tak była przepełnioną, iż z powodu szczupłości lokalu, każdy uczeń mógł w niej pracować tylko trzy dni tygodniowo.

Rada powiatowa przekonawszy się o znakomitych rezultatach tej szkoły, wyznaczyła jej 150 zł. rocznej subwencyi. Wkrótce potem przybył do Uhnowa inspektor przemysłowy, p. Nawratil, i za jego staraniem komisya krajowa dla popierania przemysłu użyczyła szkole jednorazowo 40? zł., tytułem kapitału obrotowego i przyznała 300 zł. rocznie honoraryum dla nauczyciela.

Organizacya tej szkoły pozostała taką, jaką była, może jednak obecnie skuteczniej się rozwijać. Rezultaty są już dzisiaj widoczne. Ponieważ skóra, wyprawiana w Uhnowie, jest wprawdzie trwałą, lecz grubą i mało elastyczną, przeto szkoła produkuje w znacznej części obuwie dla wiejskiej ludności, nieporównanie jednak zgrabniejsze, niż ono wychodzi z warsztatów szewców dawnej daty. Produkowane są tu wszakże wyroby wytworniejsze, między innemi buty do polowania, których sprzedaż przyjęły na własny rachunek niektóre składy obuwia we Lwowie i Krakowie.

Celem udoskonalenia sposobu garbowania skór na miejscu, wysłano dwóch szewców do Rzeszowa, gdzie znajduje się wielka, wybornie urządzona garbarnia.

Dzięki zabiegom jednostek i zrozumieniu przez szewców uhnowskich własnego interesu, poczyna szewski przemysł domowy, który znajdował się już w upadku, podnosić się powoli i zdobywać to wzięcie i znaczenie, jakie posiadał do niedawna.

Dr. Paygert poświęca w swej pracy wiele gruntownej uwagi, szewskiemu przemysłowi domowemu. Takich miejscowości, w których przemysł ten dominuje nad innemi i silniej się rozwinął, znajduje się w Galicyi, wedle jego obliczenia 46. a liczba szewców wynosi tam 4528. Z tych 46 miejscowości zwiedził autor 30, bądź osobiście, bądź za pośrednictwem osób zaufanych, otrzymał dokładne relacye o socyalnem i ekonomicznem położeniu tamtejszych szewców. Z wyjątkiem Gródka, Rzeszowa i Drohobycza, miejscowości te są to po większej części mniejsze miasta, liczące od 800 do 7000 mieszkańców.

Większej części tej kategoryi szewców składa autor świadectwo, że są pilni, pracowici i mają wiele zmysłu przedsiębiorczego. W jedenastu, z 46 miejscowości, będących głównemi ogniskami domowego przemysłu szewskiego, szewcy są zarazem garbarzami, wyprawiają jednak skórę tylko na własny użytek. Wielu też szewców oddaje się rymarstwu, wielu z nich dzierżawi w lecie sady i najmuje się do robót polnych w sąsiednich okolicach.

We wszystkich 46 miejscowościach bywają wyrabiane przeważnie buty chłopskie, a tylko w 8 miastach odgrywa pewną rolę produkcya wytworniejszego obuwia, w 3 zaś z owych miast obejmuje ona większą połowę całej produkcyi. Po Uhnowie, najwięcej majstrów szewskich w mniejszych miejscowościach, znajduje się w Gródku, bo 177, w Kulikowie i w Kopeczyńcach po 150, Pruchniku przeszło 100.

Obuwie, wyrobione tutaj, ma w ogóle formy prymitywne. Maszyny do szycia nie są jeszcze wszędzie w użyciu, spotykamy się jednak z niemi coraz częściej. Regularna praca przemysłowa odbywa się tylko w jesieni i w pierwszych miesiącach zimowych. Dorośli synowie pracują prawie zawsze w warsztatach swych ojców, a w miasteczkach, gdzie rolnictwo odgrywa tylko podrzędną rolę, jak w Gródku i Kulikowie, pracują w warsztatach także kobiety. Z reguły, nawet zasobniejsi szewcy nie trzymają więcej, jak jednego czeladnika. Tam, gdzie szewcy nie wyprawiają sami skóry, nabywają ją od drobnych handlarzy, wyłącznie żydów. Celem ułatwienia w nabywaniu surowego towaru, poczęły tworzyć się ostatniemi czasy stowarzyszenia. Rozwijają się one w ogóle pomyślnie, a istnieją obecnie: w Drohobyczu, Dobczycach, Krakowie, Łańcucie, Pruchniku, Przemyślu, Rymanowie, Sędziszowie i Tarnowie. Tam, gdzie nie zdołano utworzyć tego rodzaju stowarzyszeń, szewcy stają się po dawnemu ofiarami handlarzy skór, którzy ciągną z nich niepomierne zyski. Gotowe obuwie bywa sprzedawane przeważnie po jarmarkach.

W miarę upadania i zubożenia szewskiego przemysłu domowego, zwiększa się liczba łataczy. W Rzeszowie n. p. połowa wszystkich szewców należy do kategoryi tego proletaryatu.

Autor po skrzętnych badaniach oblicza, że w 46 miejscowościach szewskiego przemysłu domowego, bywa wyrabianych rocznie 720.100 par obuwia, na jednego majstra tedy przypada przecięciowo 158 par i 158 zł. zarobku. Czeladnik otrzymuje rocznie 40 do 50 zł., wolne pomieszkanie i wikt. Główna praca przypada na jesień i wtedy to robota trwa z największem natężeniem niekiedy od 3 rano do 11 w nocy.

Szewcy w starych siedzibach przemysłu domowego tworzą skutkiem odgradzania się od włościan rodzaj kasty, trzymając się skrupulatnie uświęconych wiekami zwyczajów i obyczajów. Nigdzie to zaś nie ujawnia się silniej, jak w Uhnowie i Kulikowie. W ogóle objawia się u szewców, uprawiających swe rzemiosło, jako przemysł domowy, ścisły zmysł konserwatywny we właściwem tego słowa znaczeniu. Obywają się małem, są powściągliwi w trunkach a przytem pobożni i wielce dumni ze swego stanu, który w ostatecznej dopiero potrzebie zmieniają na inny.

Wiele zajmujących i pouczających uwag znajdujemy w rozdziale, w którym autor zastanawia się nad tendencyami rozwoju przemysłu domowego, i podaje rady i propozycye do podniesienia ekonomicznego położenia. Zdaniem autora, nieregularność w zbywaniu towaru przyczynia się wielce do wyzyskiwania szewców przez handlarzy skór, i dlatego należy się obawiać, że wytworzy się z czasem klasa odbiorców, która zamieni samoistnych majstrów w wyrobników, pracujących wyłącznie na owych odbiorców. Do zubożenia szewców przyczynia się dalej ta okoliczność, iż liczba ich zwiększa się w niepomiernej proporcyi, zarówno w miastach, jak miasteczkach, a przeważna część majstrów pracuje obcym kapitałem, od którego lichwiarskie opłaca procenta. Nie może również przyczynić się do podniesienia przemysłu domowego ta okoliczność, iż majstrowie nic zgoła nie wiedzą o nowych postępach techniki, będąc formalnie odcięci od życia wielkomiejskiego.

Goście francuscy w Rossyi.

O przybyciu i przyjęciu w Moskwie admirała Gervais'a oraz oficerów i podoficerów eskadry francuskiej, donosi, co następuje, oficyalna depesza rossyjska:

Dnia 5 b. m. o godzinie 12 rano przybyli tu marynarze francuscy nadzwyczajnym pociągiem, którego lokomotywa była przystrojona flagami. Na dworcu zgromadzili się celem powitania: naczelnik miasta, francuski konsul generalny, członkowie komitetu wystawy francuskiej, członkowie zarządu miasta i tłumy publiczności. Z dworca goście francuscy w powozach, zaprzężonych w cztery konie, odjechali do Bazaru słowiańskiego, gdzie przygotowano dla nich mieszkania. Zgromadzony na przystrojonych flagami francuskiemi i rossyjskiemi ulicach lud witał przybyłych gorąco, gromkiemi okrzykami. Admirał Gervais jechał w powozie z N. A. Aleksiejewem i przez całą drogę nie nakrywał głowy, odpowiadając na powitania. Admirała Gervais wniósł witający go tłum na rękach do przystrojonego hotelu. Po oddaniu wizyt wyższym naczelnikom władz, admirałowi Gervais przedstawiła się deputacya kolonii francu kiej w pokoju hotelowym, gdzie był umieszczony portret prezydenta Carnota. Zjadłszy śniadanie w Bazarze słowiańskim, oficerowie francuscy zwiedzali wielki pałac w Kremlu, pokój następcy tronu, zbrojownię, tudzież sobory w Kremlu, poczem udali się do muzeum historycznego, celem zwiedzenia wystawy środkowo-azyatyckiej. W przedsionku muzeum chór muzyki wojskowej w chwili wejścia i wyjścia gości wykonał marsyliankę. Komitet wystawy powitał oficerów francuskich u wejścia i oprowadzał ich po wystawie, a w końcu częstował ich winem szampańskiem i owocami. Marynarze francuscy trójkami rossyjskiemi, przystrojonemi kwiatami jeździli po mieście. O godzinie 7 wieczorem odbył się na wystawie francuskiej obiad, dany przez naczelnika miasta, na 120 osób.

„Po urzędowych przyjęciach gości francuskich — pisze *Now. Wr.* — zaczynają się nieurzędowe. Początek w tym kierunku zrobił przed parą dniami kupiec z Wasiljewskiego Ostrowa, Nikołajew, który zaprosił do siebie na obiad wszystkich wolnych od służby marynarzy krzyżowca *Surcouf*. Przyjmował ich świetnie i obdarzył upominkami. Obiad był wielce charakterystyczny, gdyż ani sam gospodarz, ani nikt z rodziny nie umiał ani słowa po francusku. To też zaproszono dwóch subjektów z magazynu francuskiego i od sąsiedniego fryzyera, którzy mieli odgrywać rolę tłómaczów. Niestety, tak subjekci, jak fryzyer spóźnili się mocno i przybyli dopiero w środku uczty, której początek odbył się wśród powszechnej mimiki i gestykulacyi. Zbytecznem byłoby dodawać, iż mieszkanie gościnnego kupca otoczone było od początku do końca obiadu przez tłumy ludności, przeważnie mieszkańców tegoż domu, którzy zająwszy schody wołali bez wytchnienia: „Hura!“ i *Vive la France!* Majtkowie francuscy byli tak rozentuzyazmowani, iż zażądali od gospodarza fotografii. „Nie mam, bracia! — tłómaczył się kupiec — ale jutro zaraz każę się fotografować. Zamówię dziesięć tuzinów odrazu. Nie zdążą, to do Francyi wam pocztą odeszlę.“ Obiad skończył się późno wieczorem, poczem serdeczny gospodarz zawiózł swych gości swoim kosztem do ogrodu zoologicznego. Przyjęcie francuskich gości tak przypadło do smaku Nikołajewowi, iż postanowił codzień zapraszać partyami i pozostałych marynarzy eskadry francuskiej“.

---

cząc nadciągały chmury, gromadziły się, piętrzyły, przybierały coraz wyraźniejszą, coraz groźniejszą barwę rozwieszonego ołowiu, którego ciężar czuć było w powietrzu. Taki stan moralny panował w dworku Bohdanowiczów. Spodziewano się burzy, bo się ona zewsząd zapowiadała; nie domyślano się tylko, jaką ona będzie i kogo piorun powali.

Wszedł Andrzej. Był blady i wzruszony.

Matka podniosła na niego spojrzenie i znowu do roboty spuściła.

— Przyszedłem pożegnać matkę — zaczął drżącym głosem.

Bohdanowiczowa spokojnie podniosła głowę i na syna spojrzała. Widać było w niej moc, zaciętość, upor, żal. Posądzała Andrzeja o brak serca, nie mogąc zrozumieć jego uczuć i myśli. Ona była matką tylko. Miłość macierzyńska oburzała się w niej na syna, który ją opuszcza.

— Więc wyjeżdżasz? Nie rozmyśliłeś się.

Nie pytała, dokąd wyjeżdża.

— Wyjeżdżam. Byłem przy matce w doli i niedoli — teraz nie jestem potrzebny.

Głos mu łamał się łzami nabrzmiały.

— Za blisko musiałbym się stykać z.... wybranym; prowadziłoby to tylko do swarów w domu — lepiej uniknąć.

Nachylił się, i w rękę matkę pocałował.

Bohdanowiczowa zachowała chłód i spokój.

Andrzejowi zaszkliły się oczy łzami i pierś tak się mocno ścisnęła, że mało nie upadł. Taki ból czuł w sercu i żal taki głęboki do matki, która między nim a sobą postawiła obcego człowieka.

Poszedł ku drzwiom.

Bohdanowiczowa nie podniosła od roboty głowy, tylko przez zaciśnięte usta wybiegły jej dwa wyrazy:

— Wola twoja....

Marynia, nachylona nad komodą, łkała. Do niej Andrzej ani słówka nie przemówił, nie pożegnał nawet. Biedna dziewczyna nie mogła zrozumieć, czem ona zawiniła, i za co się brat gniewa na nią? Kochała go i bała się. Byłaby się rzuciła mu na szyję i przebaczenia prosiła, gdyby nie bojaźń, że mu może jeszcze przykrość jaką wyrządzić! Słów Andrzeja ona nie brała na seryo; zdawało się jej, że on nie może opuścić ani domu, ani matki, gdyż wszyscy są związani jakimś nierozerwalnym łącznikiem. Myślała, że ten spór rodzinny uciszy się i wszystko wróci do dawnego porządku i zgody. Ciągle ponury i groźny nastrój w domu, jaki panował od chwili niemal znajomości z Denisowem, mimowolnie ochładzał jej sympatye dla tego przybysza. Ona wychodziła z innego punktu zapatrywania; może rzeczywiście narzeczony jej nie odpowiada myślom Andrzeja? Może on rzeczywiście jest złym człowiekiem, kiedy tyle niepokojów, zmartwień i smutków przyniósł w zgodną i spokojną dotychczas rodzinę? Od dawna podejrzenie to zbudziło się w jej duszy, ale się starała zapomnieć o niem i nie myśleć.

Mówiła o tem z matką. Ale ją matka uspokoiła zapewnieniem, że wszystko skończy się najlepiej, że Andrzej pogodzi się z Denisowem, że złamie własny upór i złagodnieje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kolonie żydowskie w Rossyi.

Korespondent z Petersburga do *Moskow. Wiedom.* podaje następujące szczegóły o koloniach żydowskich w południowej Rossyi:

„Trzydzieści pięć lat temu, rząd zwrócił uwagę na ciężkie położenie ludności żydowskiej w guberniach: kowieńskiej, witebskiej i innych zachodnich. Ludność ta, w skutek konkurencyi bogatszych współwyznawców, nie była w stanie zdobyć sobie środków do życia, ani zajmować się jakimkolwiek przemysłem.

Aby pomódz najbiedniejszej klasie ludności żydowskiej, postanowiono założyć w Noworossyjskim kraju kolonie rolnicze żydowskie.

Po ogłoszeniu odezwy zgłosiło się mnóstwo amatorów przesiedlenia, a jednocześnie gubernatorom zalecono, wybierać tylko te rodziny, które według ich zdania, najwięcej posiadają kwalifikacyj do pracy rolniczej. Emigrującym dano wsparcia pieniężne i wydzielono po 40 dziesięcin na rodzinę w południowej Rossyi. Tym sposobem, obok kolonij niemieckich, powstały żydowskie w liczbie 21, jako to: Nieczajewka, Trudolubiwka, Wiesiełaja i t. p.

Przez długi czas sam rząd wątpił o powodzeniu tego przedsiębiorstwa, lecz urzędnicy, wysyłani z Petersburga na miejsce, donosili, iż kolonie w rzeczywistości istnieją. Uważano to dawniej za zupełnie dostateczne. W istocie, w stan interesów kolonii nikt nie wnikał i nikt się tem nie interesował.

Dopiero dwa lata temu, gdy miały odbywać się narady w kwestyi żydowskiej, rząd postanowił zbadać szczegółowo stan żydowskich kolonij rolniczych, żeby tym sposobem wyjaśnić, o ile ludność ta zdolną jest do pracy rolniczej, i stosownie do otrzymanych wskazówek postępować w przyszłości. W tym celu do kolonij żydowskich ministerstwo spraw wewnętrznych delegowało urzędników, którzy już poprzednio dobrze zarekomendowali się przy tego rodzaju badaniach. Raporta, przez nich złożone, dokładnie wyjaśniają kwestyę.

Od początku powstawania kolonij żydowskich, wysiedlający się z gubernij zachodnich bywali oddawani pod nadzór i opiekę kolonistów niemieckich.

Pod kierunkiem niemieckich wójtów żydzi budowali się i urządzali gospodarstwa. Z tego powodu widok kolonij żydowskich przypomina zupełnie niemieckie, brakuje im tylko niemieckiego porządku i czystości. W ogóle nadzór wójtów nad nowymi kolonistami dochodził do śmieszności, i podobny był nieraz do postępowania starszych względem dzieci.

Żydzi prędko rozczarowali się co do swych nadziei Wyjeżdżając, przypuszczali, że staną się od razu obywatelami, znajdą wszystko dla siebie przygotowane i będą mogli rozkazywać służbie (naturalnie chrześciańskiej); w rzeczywistości jednak zastali goły step, na którym musieli sami pracować. Oprócz tego, wszyscy bez wyjątku musieli zastosować się do surowej reguły doświadczonych rolników.

Wskutek tych okoliczności, jeszcze podczas zakładania kolonij, uciekła większa połowa kolonistów. Następnie z braku przyzwyczajenia do ciężkiej roboty, zaczęły grasować pośród nich liczne choroby i rozwinęła się znaczna śmiertelność. Następstwa były takie, że w koloniach, które początkowo liczyły po 150 dusz, pozostało nie więcej jak 40 do 50; reszta zaś albo wymarła, albo rozpierzchła się po kraju i powiększyła ludność żydowską Odessy, Sewastopola i innych miast południowej Rossyi.

Komitet katolicki w republice.

Komitet Unii katolickiej we Francyi, rozesłał świeżo do swoich zwolenników okólnik, dotyczący sposobu zachowania się i organizacyi w obec przyszłych wyborów. Dokument ów zachowuje dyskretne milczenie co do sprawy konstytucyi, pozostawiając każdemu swobodę myślenia i działania, jak zechce. Natomiast Unia zakłada sobie jeden jedyny cel: „zwalczać kandydatów, sprzyjających antichrześciańskiej polityce, a popierać wszelkiemi siłami i środkami kandydatów chrześciańskich. Trzeba położyć koniec tej krzyczącej sprzeczności, aby ludzie wierzący oddawali swoje głosy za wrogami wiary.“ Okólnik odwołuje się także do episkopatu i duchowieństwa, aby czuwali nad prawowiernością wyborców i w danej chwili należycie ich informowali. Naturalnie, prasa republikańska z przekąsem omawia osnowę okólnika.

Parnell i jego stronnictwo.

Położenie Parnella pogarsza się coraz bardziej. Po usunięciu się od niego O'Briena i Dillona, opuszcza go obecnie ostatni, najwpływowszy dziennik *Freemens Journal* i przechodzi do przeciwnego obozu. Dawny właściciel wspomnianego dziennika, dr. Grey, ogłosił świeżo, pod rubryką „Nadesłane,“ artykuł, w którym oświadcza, że Parnell, obraziwszy moralność i zawarłszy związek małżeński, który właściwie nie jest małżeństwem, stał się jako przywódca stronnictwa irlandzkiego niemożliwy. Zresztą klęska, jaką ponieśli jego kandydaci w trzech hrabstwach, jest wymownym w tym duchu dowodem sądu wyborców. Z tych powodów dr. Grey radzi Parnellowi przynajmniej czasowo sztandar stronnictwa złożyć w ręce „uczciwego Dillona.“ Dillon jest więc jedynym mężem przyszłości w Irlandyi, powszechnie przez opinię publiczną uznawanym za następcę Parnella.

KRONIKA

Lwów, 8 sierpnia.

— **Kasa chorych m. Lwowa**. Dnia 6 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. W. Gubrynowicza posiedzenie zarządu. W lipcu wpłynęło 5.543 zł. $77^{1}/_{2}$ ct.; na zasiłki chorym wydano 2.029 zł. 60 ct. Stan ogólny kasowy wynosił z dniem 30 lipca 12.429 zł. 97 ct., z których uchwalono deponować w kasie miasta Lwowa około 10.000 zł., pozostawiając resztę na niezbędne wydatki kasowe. — W lipcu zgłosiło się chorych 552. Z tych odesłano do szpitala 25, wyzdrowiało 137, umarł 1. Stan ogólny członków kasy 10.449.

W dalszym ciągu sprawozdania swego zaznaczył przewodniczący, iż wniesione na walnem zgromadzeniu robotników dnia 2 sierpnia b. r. skargi na lekarzy kasowych a w szczególności na dr. Betta były nieuzasadnione; albowiem dr. Bett zajęty w rannych godzinach ordynacyą u pacyentów w mieszkaniu, o wypadku omawianym na zgromadzeniu dowiedział się w kilka godzin po powrocie z ordynacyi. Z zaprowadzeniem zaś służby ambulatoryjnej w biurze kasy dla chorych podobne wypadki się nie zdarzyły.

— **„Skała“**, Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej, urządza w niedzielę, 9 b. m., przedstawienie amatorskie i zabawę towarzyską ogrodową, na dochód funduszu inwalidów wdów i sierót, przy udziale orkiestry wojskowej 30 p. p. Początek zabawy o godzinie 4 po południu; przedstawienie melodramatu w 5 aktach Błotnickiego, z muzyką Nowakowskiego p. t. *Zagroda Sobkowa*, rozpocznie się z uderzeniem godziny 8 wieczorem. Nadmieniamy przytem, że wykonanie trudnej sztuki, jaką jest *Zagroda Sobkowa* już po raz pierwszy w dniu 2 b. m., było nader udatne.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: czarny krucyfiks, pół metra wysoki, po jednej stronie z wizerunkiem Chrystusa, z białego kruszcu, możliwie ze srebra, po drugiej z relikwią za szkłem, wielkości zegarka; w Wodnikach złoty, damski, kryty remontoir kotwicowy w około w ząbki emaliowany, z łańcuszkiem cienkim złotym, wartości 130 zł. — Zgubiono: 3 świadectwa Longiny Lityńskiej i kartkę zastawniczą Banku kredytowego nr. 16555; zegarek (cylinder) w kość słoniową oprawny. — Znaleziono: łańcuszek niklowy krótki; 8 kluczyków; 1 zł.; laskę t. zw. pieprzówkę. — Zakwestyonowano: 7 sznurków dużych i bicz drobnych korali francuskich, 3 kawałki czarnego szewiotu, 2 prześcieradła, z tych jedno znaczone K. S. W., 3 sznelkowe kapy i czarny letni płaszcz damski, pochodzące z kradzieży, na szkodę niewiadomych właścicieli popełnionych.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 8-go sierpnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 7 sierpnia, do godziny 12 w południe dnia 8 sierpnia 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (73 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 0·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +15·5°C, najwyższa +19·2°C dziś w południe, najniższa +12·2°C w nocy.

Wczoraj po południu padał dwukrotnie deszcz nieznaczny; dziś pogoda.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 775 do 770 w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 762 mm.

Prognoza na dobę dnia 9 sierpnia 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1 2), średnia temperatura doby podniesie się do +19·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 70 prc.; opad: deszcz nieznaczny tylko, zresztą pogodnie.

W poniedziałek niebo lekko zachmurzone, opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Mielcu, po krótkiej słabości, pani Teodozya z Lewickich Bielska, siostra c. k. starosty p. Lewickiego.

W Katerynodarze, Wasyl Mowa, poeta ukraiński (pseudonim Limański), który wstąpił jeszcze w r. 1860 na niwę literacką. W ostatnich latach życia pracował nad słownikiem języka ukraińskiego, który pozostawił w rękopisie.

W Berdiańsku, w Tauryi, Trochim Zińkowski, pisarz ukraiński (pseudonim Zwizdoczot), autor wielu prac naukowych i kilku obrazków powieściowych.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tłumaczu, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 17 września bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **W Zakopanem** odbyło się dnia 4 b. m. pod przewodnictwem posła Władysława hr. Koziebrodzkiego, pierwsze walne zgromadzenie nowo-zawiązanej „Spółki handlowej w Zakopanem“, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką, którego celami i środkami do osiągnięcia takowych są: 1. Nabywanie i sprzedawanie, oraz pośredniczenie w kupnie i sprzedaży wszelkich towarów, ze szczególnem uwzględnieniem wyrobów krajowych. Zaznajamianie członków Spółki z produkcyą krajową i rozbudzanie zainteresowania się handlem i przemysłem krajowym. 3. Dostarczanie członkom dobrych, niefałszowanych artykułów spożywczych i innych domowego użytku, po cenach umiarkowanych. 4. Zakładanie we własnej administracyi sklepów i składów, we wsiach, miasteczkach i wszędzie, gdzie tego cel i interes Spółki wymagać będzie. 5. Pomaganie członkom, dającym odpowiednią rękojmię, kredytem i towarami do samoistnego zakładania handlów. 6. Udzielanie członkom zaliczek na towary, oddane przez nich Spółce w komisową sprzedaż. Dotychczas wpłynęło od członków - założycieli 161 udziałów po 100 zł., między którymi znajdują się jako w ostatniej chwili zgłoszeni: Henryk Sienkiewicz, kilku Czartoryskich i Tyszkiewiczów, ks. Sapiehowie i w. i. Do rady nadzorczej Spółki wybrani zostali na lat sześć: Władysław hr. Koziebrodzki, Władysław hr. Zamoyski, Erard W. Ciechomski, dr. Chramiec, Kazimierz Langie i Jan hr. Tyszkiewicz. Uchwalenie statutu i ukonstytuowanie się Spółki odbyło się w obec notaryusza. Po ukończeniu walnego zgromadzenia odbyła posiedzenie rada nadzorcza i wybrała prezesem W. hr. Koziebrodzkiego, zastępcą jego W. hr. Zamoyskiego, sekretarzem K. Langiego, zastępcą jego J. hr. Tyszkiewicza, zaś dyrektorami Spółki mianowała tymczasowo pp. Manieckiego i Dembowskiego. — Czynność swoją rozpoczyna Spółka z początkiem września b. r.

— **Samobójstwo**. Wczoraj o godzinie 10 rano, w Krakowie zastrzelił się Jan Schott, sierżant miejskiej straży pożarnej, w głównej bramie wjazdowej koszar. Przyczyną samobójstwa były prawdopodobnie przykrości domowe.

— **Wychodźtwo**. Przedwczoraj w południe zatrzymała policya krakowska Kaspra Wanata, włościanina z Jasielskiego, na wychodźtwie do Ameryki, ponieważ nie posiadał legitymacyj, ani funduszów na podróż.

— **Znane zaburzenia włościan** w siole Zamostie, na Bukowinie, wywołał, jak się okazało, miejscowy izraelita, Terner. On to podburzył chłopów, ażeby zagarnęli na pastwisko las p. Flondora, i on utrzymywał ich w oporze przeciw władzy. Kiedy wysłane z Czerniowiec wojsko zjawiło się we wsi, Terner zniknął bez śladu i dotychczas go nie wyśledzono. Równocześnie umknęli z sioła czterej włościanie, zabrawszy z sobą całe rodziny i dobytek, jak krowy, konie, sprzęty gospodarskie. Pozostawili tylko puste chaty. Ci czterej przenieśli się do Rumunii. Sześciu chłopów aresztowano. Wojsko zajęło kwatery w siole i porządek dotychczas nie został naruszony. — W niedzielę, 2 b. m., członkowie miejscowej rady gminnej zebrali się na posiedzenie i powzięli uchwałę, że w gminie powróci spokój tylko wtedy, kiedy p. Flondor odda na użytek chłopów swój las, zajmujący 900 morgów. W obec takiego stanowiska rady gminnej, nieustannie jeszcze zachodzi obawa o nowy wybuch niepokojów; wojsko więc pozostaje nadal w gminie.

— **Ślub**. W dniu 4go b. m. w kościele parafialnym w Radowiskach, pod Wąbrzeźnem, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Feliksem Kaweczyńskim, dziedzicem Linówca, w powiecie lubawskim a panną Anielą Wierzbicką, córką pani Anieli z Wybickich i ś. p. Ludwika Wierzbickiego, dziedzica Pułkowa.

W Ostrorogu, w W. Ks. Poznańskiem, odbędzie się ślub hrabianki Maryi Kwileckiej, córki Mieczysława Kwileckiego z Opórowa, z hr. Adamem Żółtowskim z Głuchowa, synem Stefana.

— **Testament ś. p. hr. Rostworowskiego**, o którego śmierci, zaszłej w Warszawie, donieśliśmy, oprócz bardzo wielu zapisów na cele religijne i dobroczynne, przeważnie w Warszawie, zawiera zapis 3000 rubli dla Akademii Umiejętności w Krakowie. Znaczną sumę przeznaczył testator także na fundusz budowy domu Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych w Warszawie.

— **Szarańcza**. W gubernii Orłowskiej, w pow. siewskim i trubezewskim, pojawiła się szarańcza. Po ukończeniu żniw rżyska będą spalone.

— **Kongresy**. Jak wiadomo, w tych dniach w Gdańsku rozpoczął obrady kongres niemieckich antropologów. Kongres zagaił prof. Virchow. W imieniu rządu przemawiał naczelny prezes dr. Gossler. Obrady kongresu mają trwać 3 dni, poczem uczestnicy zamierzają zrobić wycieczkę na morze i zwiedzić następnie Malbork i Królewiec. — *Bund* szwajcarski zawiadamia, iż pomiędzy d. 21 a 27 września r. b. odbędzie się w Bernie międzynarodowy kongres, którego zadaniem będzie rozpatrzenie środków, mających na celu zapobieganie wypadkom przy pracy. Dotychczas zaproszenie do współudziału w kongresie przyjęły następujące państwa: Belgia, Niemcy, Francya, Wielka Brytania, Rossya, Holandya, Włochy, Austro-Węgry, Szwecya i Norwegia, Szwajcarya i Stany Zjednoczone Ameryki północnej. Tylko Hiszpania nie odpowiedziała na zaproszenie, nie ulega jednak wątpliwości, iż je przyjmie. Kongres zajmować się będzie pod kierunkiem rzeczoznawców, rozpatrywaniem konieczności zaprowadzenia specyalnych inspektorów fabrycznych, oraz zastąpienia aparatów i maszyn niebezpiecznych bardziej bezpiecznemi. Rozpatrzoną też będzie statystyka wypadków przy pracy we Francyi, Anglii, Austro-Węgrzech i Włoszech, ubezpieczenia państwowe od wypadków, prawodawstwo amerykańskie o wynagrodzeniu robotników za szwank, poniesiony przy pracy i t. p.

— **Uroczystość św. Ignacego Lojoli**, założyciela Zgromadzenia OO. Jezuitów, nader wystawnie i świetnie obchodzona była w kościele *del Gesù* w Rzymie, generalnym przybytku Towarzystwa Jezusowego; przypadała bowiem czwarta wiekowa rocznica urodzin założyciela, który przyszedł na świat w r. 1491 w zamku Quipuscoa, własności rodu Lojolów, a umarł w Rzymie w r. 1556. Z tego powodu pozłocono i posrebrzono na nowo posąg i ołtarz świętego, kosztem OO. Jezuitów, do których ten kościół zawsze należy, chociaż są urzędownie skasowani, a O. Anderledy, generał Zgromadzenia, mieszka w Fiesoli pod Florencyą, wraz ze starszyzną zakonną. Otwarte też były pokoje św. Ignacego, które pozostały kaplicą w gmachu klasztornym, będącym dziś własnością rządową. Są one wielce ciekawe dla pamiątek, które zawierają. W przedpokoju widać wiele przedmiotów, sięgających czasów świętego. Ztamtąd przechodzi się do jego celi, gdzie umarł także św. Franciszek Borgiasz. Na wzniesionym tam ołtarzu Msze niegdyś odprawiali św. Karol Boromeusz i św. Franciszek Salezyusz. Tam to patryarchę Jezuitów odwiedzał niejednokrotnie św. Filip Nereusz. Ściany są okryte własnorecznemi pismami w ramach, tak samego św. Ignacego, jako i jego pierwszych towarzyszy. Dalej znajduje się pokój, gdzie pisał statut Towarzystwa. Posąg św. Ignacego odziany jest w aparaty, w których niegdyś celebrował. Widać tam także krużganek, na którym Lojola zwykł był spędzać czas na modlitwie i rozmyślaniu, wpatrzony w gwieździste niebo. Kościół *del Gesù* był przepysznie przystrojony w adamaszki, jedwabie i aksamity. Wspaniale odbijał wśród rzęsistego oświetlenia srebrny posąg świętego, niesionego przez aniołów, który nader rzadko odsłaniany bywa i odnowiony został teraz całkiem na czwartą stuletnią rocznicę urodzin patryarchy Jezuitów. Kardynałowie: Mazella, Jezuita, Monaco Lavalletta, Parocchi i Ricci-Raracciani, mnodzy prałaci włoscy i cudzoziemscy, generałowie różnych zakonów i mnóstwo księży świeckich i zakonników, celebrowało dnia tego w kościele *del Gesù*.

— **Po Napolenie I.**, ostatnie pamiątki historyczne, które znajdowały sią jeszcze w Luwrze, przeniesone zostały, jak donosi *Temps*, na mocy dekretu prezydenta Rzeczypospolitej, do muzeum w domu Inwalidów. Początkowo rościła pretensye do tych przedmiotów cesarzowa Eugenia, lecz znaleziono list Napoleona III, wykazujący, iż cesarz podarował je państwu. Znajduje się między temi przedmiotami słynny stary surdut Napoleona I, jego kapelusz, za którego odprasowanie, według znalezionego rachunku, kapelusznik Poupard et com., policzył 6 fr.; nadto mała trójkolorowa kokardka jedwabna, którą cesarz miał przy kapeluszu tego dnia, kiedy się żegnał ze swoją gwardyą w Fontainebleau, a która została zamienioną na inną dopiero 5 maja r. 1815. Jest tam i paradna szabla ze srebrną rękojeścią, chorągiew 16 pułku strzelców gwardyi, ławka, której cesarz używał na wyspie św. Heleny i łóżko polowe, na którem umarł.

— **Damskie wyścigi**. W Spaa odbędą się od dnia 23 do 30 b. m. wyścigi amazonek; do współudziału zapisywać się mogą mieszkanki wszystkich krajów. Nadto odbędzie się wyścig młodych chłopców, niżej lat 16, na kucykach.

— **Znawczyni**. W Hatfield, siedzibie lorda Salisbury, znajduje się znakomitego pędzla portret Katarzyny medycejskiej. Klucznica, która

oprowadza zazwyczaj turystów po pałacu, obraz ten objaśnia w sposób następujący: „Jestto Katarzyna medycejska, starsza siostra medycejskiej Wenus“.

— **Wystawa morska** otwarta jest obenie w Londynie i bywa bardzo odwiedzana. Obejmuje ona wszystko, co się odnosi do żeglugi, a szczególniej floty wojennej. W obszernych galeryach modeli znajduje się zupełna kolekcya wszystkich typów architektury morskiej, od najdawniejszych okrętów aż do dzisiejszych olbrzymich pancerników. W innych galeryach można gruntownie zbadać szczegółową historyę artyleryi morskiej i wszelkie odmiany armat. Są tam działa, mające wagi 110 ton, t. j. około 6600 pudów. Oddzielna galerya, przeznaczona dla obrazów, przedstawia bitwy morskie. Są wreszcie rzeczy pamiątkowe, jak pocisk, od którego padł Nelson; bat, jako narzędzie kary we flocie, używany jeszcze przed czterma laty, rozmaite tortury i t. p. Największą ciekawość na wystawie wzbudza obszerne jezioro, na którem codziennie o godz. 5 po południu odbywają się ćwiczenia morskie, bitwy i ataki torpedowców na pancerniki.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*xz*) **Z teatru letniego**. („Nagroda za cnotę“ Albina Valabrègue). Pan Ponbichot jest profesorem — profesorem moralności. W jaki sposób przyszedł do tej niezwykłej godności i zarazem pięknego źródła dochodów, opowiada sam i dobrze robi, bo inaczej nikt by nie zechciał uwierzyć, że podobna katedra, choćby prywatnie, może istnieć gdziekolwiek. Otóż p. Ponbichot, otrzymał od Akademii francuskiej nagrodę za cnotę — otrzymał ją wprawdzie przez pomyłkę, ale sława jego zacności tak szybko się rozeszła, iż w krótkim czasie, zaczęto się zgłaszać do niego o radę, w kwestyach delikatnych, a niebawem audyencye jego wzrosły tak w cenę, że naznaczył 10 franków za godzinę i w tęn sposób został — profesorem.

Oczywiście, klientek czy elewek, dostarcza mu głównie płeć piękna Uczy się tedy moralności pani baronowa de Grattières, niejaka panna Franceska i wiele innych pań a nawet 80-letnia Angielka. Wykłady mają ogromne powodzenie, profesor jest uwielbiany, ale nie wszystko obywa się bez cierni...

Zacność p. Ponbichot, na wielką próbę zostaje narażona, gdyż panna Franceska, przyjaciółka barona de Grattières, oddana mu w opiekę, zbyt jest piękną i zbyt ponętną. Pan profesor gwoli oparcia się wszelkim pokusom, zmuszony jest zakładać — zielone okulary, aby delikatna karnacya Franceski przybierała w oczach jego barwę mniej niebezpieczną. Sposób skutkuje przedziwnie — ale fatum chce, iż razu pewnego pan Ponbichot wybrawszy się na spacer z Franceską, zapomina wziąć swoje okulary. Otóż i nieszczęście gotowe. Lasek bowiem Clamart, nie tylko posiada urocze i zaciszne ustronia, ale i strażników swoich. Jeden z nich napotyka właśnie pana profesora z elewką i uznaje za stosowne złożyć z tego raport do sądu — widocznie zachowanie tej pary nie podobało mu się.

Zapytany jednak o nazwisko, pan profesor nie chcąc kompromitować ani Akademii francuskiej, ani siebie, jako „uwieńczonego“ za cnotę, woli wymienić zamiast swego, nazwisko właściciela domu, w którym mieszka — p. Veauvardin. Ten więc biedaczysko staje się ofiarą wszelkich następstw wypadku w lasku Clamart.

Wprawdzie, profesor wiedziony szczególną uprzejmością dla swego gospodarza, ofiarowuje mu z własnej woli czynsz znacznie wyższy i podejmuje się wszystkie ulepszenia w mieszkaniu, własnym kosztem przeprowadzić, ale wszystko to nie jest w stanie ani w najmniejszej części wynagrodzić mu tego, co go czeka. Najprzód żona robi mu niesłychaną awanturę. Następnie, spotyka go indagacya śledcza p. Balaudarda, który jest wprawdzie tylko pisarzem, ale uważając swój „nos“ za nadzwyczaj delikatny, prowadzi śledztwo z gorliwością najżarliwszego sędziego. Nareszcie, najgorszy atak spotyka go ze strony barona de Grattières. P. Balaudard bowiem, zapomocą swego nadzwyczajnego „sprytu“ i znalezionej w lasku Clamart bransoletki, doszedłszy do przekonania, iż wspólniczką przestępstwa jest pani baronowa, gdyż bransoletka ozdobiona jest portretem jej męża, uwiadamia o tem barona, który najniewinniej przyszedł do kancelaryi sądowej po bilety wstępu na jakąś inną sprawę — a ku niemałemu swemu zdumieniu, otrzymuje je na sprawę Veauvardina i.... baronowej Grattières. Niespodzianka bardzo miła. Przy najbliższem więc spotkaniu, aplikuje mniemanemu kochankowi potężny policzek. A nie przewrażliwszy pan baron, jak dalece się myli, bo nadobna małżonka jego istotnie nie jest bez winy, ale nie stary i gruby Veauvardin jest przedmiotem afektu, od którego nawet lekcye moralności jej nie uwolniły, ale młody adwokat pan Łucyan Carpiquet, którego właśnie przychodzi odwiedzić w poczekalni sali sądowej. Tu, pan Balaudard wraz z woźnym w gorliwości swojej poucząją ją, w jakiej sytuacyi się znajduje. Młoda dama, nie mając zbyt czystego sumienia, w przypuszczeniu, że to jej stosuneczek z Łucyanem jest odkryty, uważa położenie swe za rozpaczliwe i chwyta się kroku stanowczego. Decyduje się uciec ze swoim kochankiem, nie mogąc się zaś go doczekać, pisze doń list, naznaczając mu schadzkę na dworcu kolejowym. Sprytny jednak pan Balaudard list oddaje panu Veauvardin, bo i dla kogoż miałby być przeznaczony, jeżeli nie dla tego, kogo on uważa za jej wspólnika?...

(Dokończenie nastąpi).

P. Józefa Szlezygierówna, znakomita śpiewaczka warszawska, daje dnia 10 b. m. w Krynicy koncert z następującym programem: 1. Chopina, Scherzo odegra p. Wąsowska. 2. Arya z „Hugenotów“ odśpiewa p. Szlezygier. 3. Na skrzykach pieśni, Mendelsohna-Liszta i Tarantella Moszkowskiego — p. Wąsowska. 4. Moniuszki, O Zosi sierocie i Chopina, Ptaszyna — p. Szlezygier. 5. Chopina, Impromptu i Walc — p. Wąsowska. 6. Polonez z „Mignon“ — p. Szlezygier. 7. Liszta, Rapsodya — p. Wąsowska. 8. Moniuszki, Wiosna i Chopina „Kochaj mnie“ — p. Szlezygier. Program piękny i imiona dwóch pierwszorzędnych wirtuozek, zachęcające w wysokim stopniu.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, „Pericola“, operetka w 3 aktach Offenbacha. — Jutro, w niedzielę, o godzinie pół do 4 „Bajadera“, krotochwila w 3 aktach Hornera. — W poniedziałek przedstawienie składane: 1) po raz pierwszy „Dziadek“, sztuka w 1 akcie Petit'a, tłum. Oracza; 2) po raz drugi „Buty pana kapitana“, krotochwila w 1 akcie Parfait'a; 3) Balet, występ ensemblu baletowego teatru della Scala w Medyolanie, i 4) po raz pierwszy „Nocleg w Apeninach“, operetka w 1 akcie hr. Fredry, z muzyką Kuczkiewicza. — We wtorek „Kapelan“, operetka w 3 aktach Millöckera.

Z Berlina.

(*Międzynarodowe stowarzyszenie literackie. — Samobójstwo. — Upadek moralności i nałóg pijaństwa. — Kelnerki berlińskie. — Totalizator*).

Istnieje w Europie „Międzynarodowe stowarzyszenie literackie“ z siedzibą główną w Paryżu. Celem jego, według statutów, utrzymywanie przyjaznych stosunków między autorami różnych krajów, oraz popieranie ochrony własności literackiej. Czem się dotychczas zasłużyło stowarzyszonym, nie wiadomo dokładnie. W ogóle, świat wie o tem stowarzyszeniu to głównie, że urządza ono co roku kongres, czyli zjazd stowarzyszonych w jednem z miast europejskich. Program zawieraż zwykle odczyty, sprawozdania o stanie literatury w niektórych krajach, wreszcie rozprawy nad własnością literacką i jej ochroną.

Przeszłoroczny kongres odbył się w październiku w Londynie, i tam właśnie, uchwalili zebrani, że w roku bieżącym zjadą się w Berlinie. Aż do 31 lipca r. b. wszyscy paryscy członkowie towarzystwa byli pewni, że we wrześniu pojadą do Berlina. Pierwszego wszakże sierpnia dowiedzieli się, że byli w błędzie: nie nad Spreją mają podążyć, lecz do miasta lagunów. Dla czego? Oto dla tego że komitet główny paryski, z Francuzów przeważnie złożony, uczuł w ostatniej chwili wstręt do stolicy Prus i Niemiec, i zdecydował się wykonać na własną rękę mały zamach stanu, niweczące decyzyę przeszłorocznego kongresu.

Przewodniczący komitetu paryskiego, p. Poullet, i generalny sekretarz międzynarodowego stowarzyszenia literackiego, p. Lermina, konieczność odwołania odbycia kongresu umotywowali w liście, przesłanym komitetowi berlińskiemu, w ten sposób, że po: 1) koleje niemieckie nie przyznały obniżenia ceny jazdy o 50 procent; 2) że niemiecki wydział spraw zagranicznych nie zdecydował się znieść przymusu paszportowego dla chcących się udać na kongres Francuzów; 3) że na dwa listy nie otrzymali wcześniej odpowiedzi od komitetu berlińskiego; i 4) że komitet berliński chciał nałożyć na stowarzyszenie kontrybucyę.

Przeciw zarzutom niedopełnienia koniecznych formalności, broni się berliński komitet urządzający w liście, przesłanym do wszystkich pism, i oświadcza, że wszystko czynił, co było w jego siłach, aby nikogo sobie nie narazić; że odpowiedzi w swoim czasie, o ile na to pozwalały formalności, odsyłał, i że z tego powodu stanowczo przeciw insynuacyi niedopełnienia obowiązku musi protestować. Inne zaś powody, podane przez komitet paryski, komitet berliński w liście swym nazywa wybiegami, obliczonemi na to, aby uniemożliwić zjazd w Berlinie.

Sprawa ta wywołała w kołach literackich i dziennikach w całych Niemczech niezmierne rozdrażnienie. Dzienniki zarzucają Francuzom zbytnią drażliwość, szowinizm i butę, z powodu nowego sukcesu ich polityki zagranicznej, i świeżo zainicyowanej przyjaźni z Rossyą Naturalnie, że w tym stanie rzeczy nie ma mowy o udziale autorów i literatów niemieckich we wrześniowym kongresie.

Statystyka policyjna stwierdziła w pierwszej połowie lipca około 150 wypadków samobójstwa w samym Berlinie. Zapewne, że ten zastraszający wzrost manii samobójczej, należy położyć na karb panujących w pierwszej połowie zeszłego miesiąca straszliwych upałów, wywołujących u bardzo wielu osób zboczenia umysłowe, prowadzące do samobójstwa; jak jednak wykazały sekcye lekarskie, dokonane na zwłokach samobójców, główną przyczyny tak częstych wypadków dobrowolnego pozbawienia się życia szukać wypada w alkoholizmie, przybierającym coraz groźniejsze rozmiary w szerokich warstwach ludności berlińskiej. Bez przesady można też twierdzić, że nie ma drugiego wielkiego miasta, w któremby pijaństwo do tego stopnia było rozpowszechnione, jak w Berlinie. Fakt ten narzuwa się każdemu cudzoziemcowi, przebywającemu w Berlinie nawet tylko krótki przeciąg czasu; liczne bardzo szynki, sprzedające wódkę, od rana do nocy są przepełnione, a po ulicach, zwłaszcza o późniejszej porze, można spotykać obywateli, zataczających się i zaczepiających spokojnych przechodniów. A przytem myliłby się bardzo, ktoby sądził, że choroba alkoholizmu szerzy się wyłącznie w najniższych warstwach tutejszej ludności; grasuje ona, choć mniej może widocznie na zewnątrz, jednakże nie mniej silnie, i w sferach, których zadaniem jest przodowanie narodowi.

W ogóle zaprzeczyć się nie da, że poziom moralności w stolicy nowego cesarstwa obniżył się znacznie w ostatnich dwóch dziesiątkach lat. Jest to zresztą faktem, łatwo zrozumiałym. Zdumiewający wzrost Berlina w ostatnich czasach, nie jest wynikiem normalnego rozwoju, lecz następstwem przypadkowych zwycięstw politycznych, które wielkie, lecz w gruncie rzeczy prowincyonalne tylko miasto, zamieniły od razu w stolicę potężnego państwa, w główne ognisko życia całego olbrzymiego narodu. Ze wszystkich stron Niemiec podążyły do nowej stolicy tłumy ludzi, szukających tutaj szczęścia, sławy, bogactw i zajęcia. Rzecz jasna, że jak zawsze w tego rodzaju wypadkach, znaczny procent tych przybyszów stanowiły szumowiny społeczeństwa, zwiększające i tak już dość znaczną liczbę katylinarnych egzystencyj, zamieszkujących każde wielkie miasto. Jeśli do tego dodamy brutalne instynkta ludności niemieckiej, to wytłómaczymy sobie bez trudności ten tak mało sympatyczny obraz, jaki nastręcza każdemu obcemu tutejsze życie społeczne, tak bardzo na swą niekorzyść różniące się od warunków, panujących na tem polu w Paryżu lub Wiedniu.

Dziwić się nie można, że na takim gruncie socyalizm coraz większe robi zdobycze.

W ostatnich czasach powiodło się przewódcom socyalnej demokracyi, wciągnąć w swe sieci znaczny zastęp t z. kelnerek, których nad Spreją jest cały legion. „Damy te“ od były już kilka większych zebrań, na których wodzi prym niejaka panna Wrabetz, niezmiernie rezolutna i wygadana osoba. Na onegdajszem zgromadzeniu przyznała ona otwarcie, iż większa część kelnerek stoi na gruncie socyalnej demokracyi, która — jak powiedziała — postara się o to, ażeby panowanie kapitału ustało, gdyż panowanie kapitału oznacza też panowanie występku (*huczne oklaski*). Nowoutworzone towarzystwo kelnerek także w tym duchu będzie pracować. Przedewszystkiem jest koniecznem, żeby kelnerki postarały się o dokładne adresy tych mężczyzn, uczęszczających do restauracyj z usługą żeńską, którzy zastawiają sieci na dziewczęta. Po największej części są to studenci; tych zarząd podawać będzie rektorowi Uniwersytetu; będzie to najlepszy środek na tych uwodzicieli (*huczne oklaski*) Dalej należy zorganizować i zreformować cały stan kelnerski i rozróżniać pomiędzy kelnerkami, należącemi do ruchu nowoczesnego (socyalistycznego), a takiemi, które się z tego wyłączą. Publiczność musi się dowiedzieć także, które restaurację są restauracyami, we właścicielem tego słowa znaczeniu, a nie domami rozpusty. Kelnerki dążyć muszą do tego, ażeby zdobyły sobie tak „poważne“ stanowisko, jak w Bawaryi gdzie tylko gości obsługują, a nie, jak w Berlinie, animują.

Kelnerka powinna otrzymywać stałą pensyę i to przynajmniej 25 fenigów za godzinę, a nie żeby ona jeszcze płaciła gospodarzowi. Gospodarze biorą za butelkę wina, która ich kosztuje 60 fenigów, 4 do 6 marek, za butelkę szampana, która ich kosztuje 2.50 marek, 10 do 12 marek. Mimo tego zarobku kelnerki muszą jaszcze płacić gospodarzowi za to, że im wolno usługiwać i znosić jak najwstrętniejsze obchodzenie się z niemi.

W końcu panna Wrabetz podała pod uchwałę statuta stowarzyszenia, przejrzane i poprawione przez jednego z przewódców socyalnej demokracyi.

Projektowane jest zupełne zniesienie totalizatorów na niemieckich wyścigach konnych. Gra na totalizatorze jest istotnie formalną chorobą społeczną, tem groźniejszą, że biorą w niej namiętny udział i uboższe warstwy ludności. W roku ubiegłym obrót na totalizatorach berlińskich Towarzystwa wyścigowego wyniósł przeszło 27,000.000 marek. Niedobór w dochodach Towarzystwa wyścigowych, w skutek zniesienia totalizatorów zamierza rząd wynagrodzić zwiększeniem subwencyi państwowej. Jeden z matadorów berlińskiego świata sportowego, pełnomocnik wojskowy przy ambasadzie angielskiej, pułkownik Russel, w tych dniach został odwołany. Widocznie zdumiewające szczęście, służące p. Russelowi, zaszkodziło jego karyerze pyplomatycznej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 8 sierpnia 1891.

Lwów, pszenica 9·50 do 10·30, żyto 7·50 do 7·70, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·85, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, łnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·50 do 10·10, żyto 7·— do 7·50, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13 —, łnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·25 do 10·—, żyto 7·25 do 7·50, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·90 do 7·15, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, łnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·75 do 10·50, żyto 7·60 do 7·80, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, łnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 17·— do 17·50 zł.

Żyto bardzo poszukiwane. Kupcy chętni do zawierania transakcyj z dostawą jesienną. Podaż ograniczona, gdyż producenci wyczekują jeszcze lepszych cen.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśn. Pan wyjechał był dnia 3 b. m. z Ischl do Offensee na łowy, które trwały dwa dni. Monarcha ubił 5 jeleni, inni uczestnicy łowów, położyli 22 sztuk rogacizy. We czwartek odbyło się w rewirze Karbach polowanie na kozice, w którem także Najjaśn. Pan wziął udział.

Najdost. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania, przybędzie wkrótce do Tyrolu. Z Cortina donoszą, że na przyjęcie Dostojnej Pani, poczyniono tam już niezwykłe przygotowania, dające wyraz radosnym uczuciom ludności z powodu tych odwiedzin.

P. Minister oświaty br. Gautsch, wyjechał z Wiednia do Salzburga.

Król serbski Aleksander, jak się dowiaduje *Czas* z kół dobrze poinformowanych — przejechać ma z Granicy do Wiednia, w nocy, z soboty na niedzielę, t. j. nocy dzisiejszej. Podczas przejazdu króla przez Galicyę, nie odbędą się, ze względu na porę nocną, żadne urzędowe przyjęcia na stacyach.

W pewnej sprzeczności z powyższem doniesieniem *Czasu* zostaje dalsza wiadomość *Fremdenblattu*, że król serbski, Aleksander, przybędzie do Wiednia w poniedziałek wieczorem, o godzinie 10tej. Ze względu, że podróż z Krakowa do Wiednia, trwa (według rozkładu jazdy dla zwyczajnych pociągów) wyjątkowo godzin 13, przeto musiałby król Ale-

ksander, według *Fremdenblattu*, przejeżdżać przez Kraków nie w nocy na poniedziałek, lecz w poniedziałek z rana około godziny 9tej.

W ogóle zdaje się doniesienie *Fremdenblattu* bardziej prawdopodobne, skoro się zważy podaną przez *Nowoje Wremia* wiadomość, że dziś, t. j. w sobotę, król serbski przyjmować będzie w Petersburgu jeszcze deputacye, a mianowicie: petersburskiego słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, Bułgarów, do której należeć mają: Dragan Cankow, Ludskanow, Benderew i Grujew oraz rossyjskich uczestników ostatniej wojny Serbii z Turcyą z redaktorem *Swietu*, Komarowem na czele. Z tego wynika, że król serbski zabawi w Petersburgu co najmniej do południa, a w takim razie w Krakowie w nocy być nie może i przybędzie tam dopiero w poniedziałek rano.

Fremdenblatt przynosi dalej wiadomość, że na specyalne życzenie króla Aleksandra serbskiego, będzie podczas pobytu jego w Wiedniu przestrzegane jak najściślej zupełne *incognito*.

Przypuszczenie, że król serbski przybędzie do Granicy w poniedziałek rano, potwierdza także *Neue Freie Presse*, która pisze: W poniedziałek zrana (godziny jeszcze nie oznaczono) powita króla na stacyi Granica poseł serbski na dworze wiedeńskim, p. Simicz. Do Wiednia przybędzie po południu. Na dworcu powitają go: komendant korpusu generał broni br. Schönfeld, namiestnik hr. Kielmansegg, prezydent policyi br. Kraus i sekretarz poselstwa serbskiego p. Barlowac. Kompanii honorowej nie będzie na dworcu. Po powitaniach uda się król do Zamku cesarskiego, gdzie zamieszka. Ponieważ długa podróż wpłynie niezawodnie nużąco na króla, przeto nie opuści on tego wieczora apartamentów zamku cesarskiego, i w ogóle podczas krótkiego pobytu króla w Wiedniu nie będzie żadnych uroczystości. We wtorek zrana wyjedzie król Aleksander do Ischl, gdzie dany będzie obiad galowy, a wieczorem przedstawienie teatralne. We środę odbędzie Najj. Pan wraz z gościem Swym wycieczkę powozem do Wolfgangsee. Z Ischl wyjedzie król Aleksander we środę wieczorem lub we czwartek zrana. Służbę honorową przy królu pełnić będą w Wiedniu i w Ischl: generał polny porucznik Niemecic i adjutant przyboczny Najj. Pana, major Poten.

Książę Ferdynand bułgarski, bawiący w Wiedniu od 4 b. m. przyjmował według *Fremdenblattu* we czwartek zastępcę dyplomatycznego Bułgaryi w Wiedniu, a później także przyjął ministra Stojanowa, w pałacu ks. Koburskich. Książę odbył ze Stojanowem dłuższą konferencyę. W południe tegoż dnia wyjeżdżał książę na dalszą wycieczkę, a wieczorem był w Operze nadwornej. W piątek wyjechał książę Ferdynand do dóbr swoich na Węgrzech, gdzie przez dwa dni polować będzie, poczem uda się do Ebenthal. Książę ma zabawić w Austryi jeszcze czas dłuższy, poczem dopiero wróci do Sofii, gdzie teraz właśnie odbywa się gruntowna restauracya zamku książęcego.

Z Petersburga piszą do *Neue freie Presse*:

Wyjazd cara do Finlandyi w chwili, kiedy właśnie król serbski, Aleksander, bawił w Petersburgu z odwiedzinami, zrobił wrażenie, które mogło ochłodzić zapał w masach ludności, gdyby i tak, mimo tego faktu, przyjęcie króla przez ludność nie było dość chłodne, zwłaszcza w porównaniu z przyjęciem, jakie zgotowano Francuzom. Dzienniki siliły się wprawdzie na rozgrzanie publiczności — lecz z dość małym skutkiem. Doniesienia z Kijowa i Moskwy o mowach, jakiemi duchowieństwo witało młodego króla, tudzież sprawozdania o zwiedzaniu monasterów i cerkwi przez króla, nie zrobiły wielkiego efektu. Opinia o Risticzu jest w Petersburgu podzielona. Niektóre dzienniki nie wahają się nawet nazywać go wprost nieprzyjacielem Rossyi. W ogóle o zachowaniu się prasy w obec odwiedzin królewskich trudno sformułować ostateczne zdanie. Frankofilskie owacye pochłaniają całą uwagę czytającej publiczności. Owacye te powtarzają się obecnie w Moskwie i dlatego łatwo stać się może, iż król Aleksander wyjedzie, zanim prasa coś o jego pobycie w Rossyi wypowie.

Król serbski Aleksander był wczoraj po południu obecny na ćwiczeniach wojskowych pod Krasnem Siołem. Po obiedzie u w. ks. Włodzimierza, wieczorem powrócił do Peterhofu.

Generał Prokope mianowany został towarzyszem sekretarza stanu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, a generał Kaulbars dowódzcą 15 dywizyą kawaleryi.

Nowoje Wremia donosi, że dnia 6 b. m. dostawione zostały do ambasady francuskiej, z Paryża, gdzie były złożone w kościele Notre-Dame a wzięte podczas kampanii krymskiej w Eupatoryi, chorągwie rossyjskie. W tych dniach chorągwie te zostaną odesłane do Eupatoryi.

Petersb. Wied. przemawiają za rychłem wysłaniem eskadry rossyjskiej do Francyi, tytułem rewizyty.

Dzienniki francuskie stronnictwa legitymistów, są bardzo niezadowolone z objawów szowinizmu bonapartystów i boulanżystów, którzy już nie znajdują słów dla oddania uwielbienia swego dla Rossyi. *Gazette de France* wyraża zdumienie, że republikanie, którzy deklamują zawsze przeciw tyranom, chełpią się jednak natychmiast srodze, skoro uzyskają uśmiech dyspoty. Dalej zaś mówi *Gaz. de France*: „Car był wreszcie tak łaskaw, że pozwolił wobec swojej marynarki zagrać marsyliankę, a radykalni krzyczą zaraz: Co za chwała dla naszej republiki! co za honor dla demokracyi! Jacy to my jesteśmy mężowie! — gdy autokrata Sybiru zaszczyca nas wysoką łaską swoją".

Według doniesienia *Polit. Corresp.* z Londynu, królowa angielska nadała następcy tronu włoskiego order Podwiązki. Przedwczoraj miał wyjechać książę Neapolu w dalszą podróż do Szkocyi; towarzyszyć mu będzie *attaché* wojskowy przy angielskiem poselstwie w Kwirynale, podpułkownik Slade.

Zaburzenia w Chinach spowodować miały mocarstwa europejskie do zbiorowej interwencyi. O charakterze tych zaburzeń donosi *Daily News*:

Tajne stowarzyszenie, odgrywające rolę *spiritus movens* zaburzeń, skierowanych przeciwko cudzoziemcom, ma być bardzo rozpowszechnione, rozporządza znacznemi środkami pieniężnemi i liczy w swym składzie wielu wyższych urzędników chińskich. Celem głównym stowarzyszenia ma być zdetronizowanie dynastyi tatarskiej i wprowadzenie na tron dynastyi chińskiej. Napady, urządzane z inicyatywy stowarzyszenia, na mieszkania cudzoziemców, mają na celu wywołanie starcia pomiędzy rządem obecnym a mocarstwami zagranicznemi, aby w ten sposób, zmniejszając powagę dynastyi panującej, dać broń w rękę zwolennikom nowego rzeczy porządku. Systemat taki już obecnie zaczyna dawać owoce. Według ostatnich wiadomości, rząd francuski miał zażądać 2,000.000 f. szt. odszkodowania za straty, poniesione przez francuskich poddanych w Pekinie i jego okolicach. Żądanie ma popierać flota rzeczypospolitej, wysłana na wybrzeża Jan-tse-Kiangu. Jeżeli i inne państwa straty swych poddanych oraz obrazę misyonarzy wezmą podobnież do serca, rząd chiński nie tak prędko wybrnie z kłopotów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan udzielił woźnemu sądu obwodowego w Samborze, Andrzejowi Sadłowskiemu, srebrny krzyż zasługi.

Mürzsteg, 8 sierpnia. Najdostojniejsza Cesarzewiczowa Wdowa Stefania przybyła tu wczoraj wieczorem.

Wiedeń, 8 sierpnia. Książę Ferdynand bułgarski wyjechał wczoraj wieczorem do Poprafelka na Węgrzech.

Wiedeń, 8 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyła się w Ministerstwie spraw zagranicznych konferencya delegatów dla traktatu handlowego Austryi i Niemiec ze Szwajcaryą. Jak donoszą dzienniki, postanowiono przerwać przez kilka dni wspólne rokowania, aby delegaci mogli zasięgnąć instrukcyi od swoich rządów. Według *Neue freie Presse* rozpoczną się rokowania handlowe z Włochami 17 b. m.

Praga, 8 sierpnia. Z Medyolanu przybyć ma wkrótce grono gości, złożone z 150 osób, w celu wspólnego zwiedzenia wystawy.

Przy „fontanie" na placu wystawy odbyła się wczoraj podniosła manifestacya patryotyczna. Publiczność śpiewała hymn ludowy.

Usposobienie w Pradze w ogóle bardzo uroczyste. Czynią się wielkie przygotowania do obchodu rocznicy urodzin Najj. Pana.

Peszt, 8 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Pester Lloyd* donosi, podobno na podstawie urzędowych informacyj, że Najjaśniejszy Pan niewątpliwie zwiedzi wystawę praską; że jednak o terminie podróży do Pragi nic jeszcze nie postanowiono.

Peszt, 8 sierpnia. W Izbie deputowanych, przy rozprawie nad reformą administracyjną przemawiał Stefan Tisza, wśród ciągłych protestów ze strony skrajnej lewicy. Mowca zarzucał jej nadużycie wolności słowa i praw deputowanych.

Apponyi wywodził, że nie jest przeciwnikiem reformy administracyjnej; wskazał on rządowi drogę wyjścia, i mimo odrzucenia jego projektów, on rząd popierać będzie. W tej chwili jednak nie można od mowcy żądać, ażeby znowu wskazywał drogę rządowi. Rząd powinien był albo rozwiązać parlament, albo przedłożenie o reformie administracyjnej usunąć z porządku dziennego.

Mowę tę przyjęto żywemi okrzykami: *„Eljen!"*

Hr. Szapary zaznaczył, że rząd dojdzie na drodze, przez się obranej do pozytywnych rezultatów prędzej, aniżeli, gdyby wszedł na drogę, wskazaną przez Apponyi'ego, i ostatecznie wprowadzi reformę administracyjną w życie.

Po tem przemówieniu, Izba przyjęła §. 2gi przedłożenia, według stylizacyi, proponowanej przez prezesa ministrów.

Przeciw paragrafowi głosowała lewica i skrajna lewica.

Trzecie czytanie przedłożenia, odbędzie się dzisiaj.

Peszt, 8 sierpnia. Komisya dla spraw nietykalności poselskiej odesłała sprawę Ugron - Uzelac do subkomitetu z pięciu członków, ażeby wypracował wniosek ostateczny, który ma być przedłożony na dzisiejszem posiedzeniu komisyi.

Peszt, 8 sierpnia. Izba deputowanych przyjęła w trzeciem czytaniu przedłożenie o reformie administracyjnej

Warszawa, 8 sierpnia. (*Tel. p.*) Policmajster miasta Warszawy wydał rozporządzenie, wydalające 120 obcokrajowców, głównie z Austryi i Prus pochodzących.

Petersburg, 8 sierpnia. Król serbski obecny był wczoraj na przeglądzie wojsk w Krasnem Siole, obiadował u w. ks. Włodzimierza, i powrócił wieczorem do Petersburga.

Belgrad, 8 sierpnia. (*Tel. pryw*) Fakt, że car wyjechał z Petersburga tego samego dnia, w którym król serbski tam przybył, wywarł tu przygnębiające wrażenie. Serbowie spodziewali się serdecznego przyjęcia króla ze strony cara. Zamiast tego widać ze wszystkich doniesień z Petersburga, że tam nikt się nie troszczy o króla, który jak zwykły turysta zwiedza jedynie miasto. Risticz miał kilka konferencyj z Giersem; rozchodzi się głównie o kwestye pieniężne. Dzienniki serbskie zaczynają wyrażać się o Rossyi mniej entuzyastycznie. *Videlo* we wczorajszym numerze bierze w obronę Polaków przeciwko Rossyi, oświadczając, że Rossyanie są sami winni, iż Polacy odsuwają się od nich i objawiają im nieprzyjaźne uczucia.

Berlin, 8 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W tutejszych kołach politycznych uważają, że poruszenie ponowne sprawy egipskiej przez Turcyę, jest pierwszym widocznym rezultatem wydarzeń w Kronsztadzie. Dzienniki omawiają tę kwestyę wyczerpująco, i wypowiadają zdanie, że Porta otrzymała od Francyi pobudkę do poruszenia sprawy egipskiej.

Berlin, 8 sierpnia. Cesarzowa niemiecka przybyła wraz z synami do Poczdamu.

Berlin, 8 sierpnia. Zawiązało się tutaj Towarzystwo budowy kolei na niemieckich terytoryach Afryki wschodniej, przy licznym współudziale członków niemieckiego Towarzystwa wschodnio-afrykańskiego. Wpłacony kapitał zakładowy wynosi na razie 2 miliony marek.

Hamburg, 8 sierpnia. *Hamburger Corresp.* potwierdza, że niemieckie łodzie kanonierskie „Iltis" i „Wolf" wezmą udział w demonstracyi flot w Chinach.

Kopenhaga, 8 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Członkowie rodziny carskiej przybyć mają tu około 23 b. m. Mówią, że z Kopenhagi powróci car do Petersburga przez Berlin: nie ma jednak co do tego żadnej pewności.

Paryż, 8 sierpnia. *Journal de Paris* gani toast Czernajewa, wskazując na telegramy cara do Carnota i burmistrza Cherbourga, które nie wychodzą po za granicę objawów przyjaznych i dają jedynie właściwą miarę do ocenienia położenia. Nic nie upoważnia do wniosku, że Rossya chciałaby poprzeć rewindykacye francuskie, i należy się wystrzegać przed nadawaniem depeszom cara przesadnego znaczenia.

France donosi, że królowa Natalia przybędzie w jesieni do Paryża na czas dłuższy.

Medyolan, 8 sierpnia. W myśl ugody, zawartej między Towarzystwem literackiem w Medyolanie, a sekretarzem międzynarodowego Towarzystwa literackiego w Paryżu, wyznaczono Medyolan na miejsce obrad przyszłego kongresu literackiego, który odbędzie się się w roku 1892.

Ostenda, 8 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Królowa wyjechała przedwczoraj, w towarzystwie księżnej Klementyny, do Spaa. Przed wyjazdem przesłała królowa do Najd. Cesarzewiczowej Wdowy Stefanii telegram, zupełnie uspokajający co do stanu swego zdrowia.

Konstantynopol, 8go sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do epidemii cholery w Mecce, przyłączył się tyfus nagminny. Na żądanie gabinetów europejskich, wysłała Porta do Aleppo dziesięciu lekarzy, a nadto wyasygnowała ze skarbu państwa 170.000 piastrów na zarządzenia przeciw cholerze.

Konstantynopol, 8 sierpnia. Jak wiadomo, ambasador turecki w Londynie, Rustem basza, wskutek polecenia W. Porty, poczynił u lorda Salisbury'ego kroki, w sprawie podjęcia rokowań, względem ewakuacyi Egiptu. Otóż lord Salisbury odpowiedział, że ponieważ prawie wszyscy ministrowie wyjechali z Londynu, lub wyjechać mają, on nie może obecnie uczynić zadość życzeniu Porty, jakkolwiek chętnie poszedłby za życzeniem sułtana, zwłaszcza, że od czasu ostatnich rokowań w tej sprawie, t. j. od lat czterech zaszły zmiany, które wymagają odnowienia pełnomocnictwa do podjęcia rokowań. Dopiero zatem po powrocie kolegów lord Salisbury będzie się mógł z nimi porozumieć, i z końcem października udzieli Rustemowi baszy wiadomości o powziętych postanowieniach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 sierpnia 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 291·65, Akcye kolei państwowej 283·50, Akcye tytoniowe 162·—, Anglo austryackie —·—, Unionbank —·—, Kol. Karola Ludwika —·—, Południowa 97·87, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczn. obligacye Banku dla krajów koronnych 207·25, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zasta wne banku krajowego 98·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·60, za 100 marek 57·92, Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy
ważny od 1 czerwca 1891.
(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sacza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.
9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.
9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja
3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.
2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.
4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 8 sierpnia 1891.

H. Zorża.

PP. T. Loebl z Berna, K. Liebl z Wiednia.

H. Europejski.

PP. A. Grosicki z Przemyśla, S. Rabinowicz ze Stanisławowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209	50	212	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	239	50	242	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	40	98	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	80	96	50
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	50	96	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	—	93	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	25	101	95
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	60	92	30
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	34	9	46
Półimperyał	9	55	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28	1	38
„ „ papierowy	1	25½	1	27½
100 marek niemieckich	57	70	58	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 6 sierpnia 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 45	92.65
luty-sierpień	92 44	92.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.45	92.65
kwiecień-październik	92 45	92.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	135.—	136 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.—	138.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	148.—	148.50
„ „ 1864 po 100 zł.	179.75	180.50
„ „ 1864 po 50 zł.	179.50	180.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147.50	148.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.60	111.80
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.30	102.50

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	105.30
Galicyi	104.60	105.40
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.60	92.20

3. Akcye	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.50	156.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	290.—	290.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	616.—	620.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	301.50	315.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	206.25	207. -
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1026.—	1030.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.50	89.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	294.—	298.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2720.—	2730.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.50	211.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	241.50	242.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	284.50	285.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.25	97 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.—	201.—

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	110.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.40	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	96.50
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.25	104 25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.50	99 50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.25	99.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.10
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.30	84.—
z r. 1884	91.30	92.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.70	102.50

6. Losy.	płacą	żądają
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.—	188.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.30	22.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 25	55.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 90	18.30
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.90	12 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.50	36 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50

7. Weksle za 3 miesiące).	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 85	118.20
Paryż za 100 fr.	46 67.50	46 75 —

Kurs złota	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.39 50	9.41 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3125 (5052 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Gorlicach w kwocie 157 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach położonych a mianowicie:

a) 1/6 części ciała hipot. whl. 229 objętego Leisera Kriegera własnej,

b) 1/6 części ciała hipot. whl. 225 objętego Dawida Kriegera własnej,

c) 4/10 części ciała hipot. whl. 331 objętego Samuela Bergmana własnych na dzień 25 sierpnia i 22 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 2/6 części ciała hip. wh. 225 wynosi 291 zł., zaś 4/10 części ciała hipot. wh. l. 331 kwotę 258 zł. 48 ct.

Wadyum co do 2/6 części ciała hipot. whl. 225 wynosi 29 zł. 10 ct., zaś co do 4/10 części ciała hipot. whl. 331 kwotę 26 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 20 czerwca 1891.

L, 5189 (5086 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie a to 24 rat po 6 zł. aw, zpn. odbędzie się dnia 1 września 1891 i dnia 30 września 1891 o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Jana i Maryi Głowackich własnej wyk. hip. 423 i 424 gminy kat. Bednarów objętej pod lk. 142 położo ne która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 825 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 82 zł. 50 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Eminowicz.

Stanisławów, 30 kwietnia 1891.

L. 12716 (5084 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Risplera przeciw spadkobiercom po śp. Seńku Chliej o zapłacenie kwoty 45 zł. odbędzie się dnia 15 września 1891 i dnia 20 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sąd. Nr. 18 przmusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 116 w Jaksnawicach położonej wyk. hip. l 15 tejże gminy objętej.

Cena wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi 400 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy 400 zł, sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gans w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipot. można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 7 lipca 1891.

L. 3560 (5033 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do powszechnej wiadomości, że celem rozwiązania współwłasności majętności objętej wyk. hip. l. 28 gm. kat. Liweze Wolfa Bringera w 1/3 części, Michała Szpak w 1/3 części i Iwana Szpak w 1/3 części własnej i celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 18 zł. 94 ct., 3 zł. 68½ ct. i 10 zł. 72 ct., tudzież 2/3 części z przyznanych już Wolfowi Bringer kosztów egzekucyjnych w kwotach 6 zł. 51 ct. aw. i 15 zł. 8 ct. aw. jakoteż niniejszem przyznających mu się za prośbę licytacyjną 2/3 części kosztów w kwocie 4 zł. 10 ct. wa. odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 3 dnia 14 września i 14 października 1891 zawsze o godz. 10 rano publiczna dobrowolna sprzedaż wzmiankowanej majętności.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 816 zł.

Wadyum 40 zł. 80 ct. wa.

Bliższe warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 20 czerwca 1891.

L. 3466 (4615 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczk. w Rudkach w kwocie 140 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie powiatowym sprzedaż a) 1/6 części realności objętej wyk. hip. l. 183 gm. Michalewice Jana Złotorowicza a przedtem Józefa Złotorowicza własnej, b) 1/6 części realności objętej wyk. hip. l. 183 gminy Michalewice Jana Złotorowicza własnej, c) 1/3 części realności objętej wyk. hip. l. 153 gm. Michalewice Józefa Wilczyńskiego Jędrzejów własnej, d) realności objętej wyk. hip. l. 170 gm. Michalewice Józefa Wilczyńskiego Jędrzejów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 września 1891 i 4 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Jędrzej Pawlisz z Rudek.

Cena wywołania dla realności pod a) b) po 43 zł. 33 zł., dla realności pod c) 36 zł. 66 ct., a dla realności pod d) 260 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Rudki dnia 20 czerwca 1891.

L. 4083 (5047 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Wacława Kratochwila w kwocie 575 zł. aw. zpn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/4 części dóbr tabularnych Klecza dolna część I. lwh. 392 Reginy Grossowej własnej a to w dniu 25 września 1891 o 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 29 października 1891 także poniżej kwoty 7813 zł. 44 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 782 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 4 lipca 1891.

L. 4942 (5127 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz mas depozytowych Karola Czumy i innych dłużnej kwoty 180 zł. 55½ ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 24 sierpnia i 22 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 61 w Ożemli objętej wyk. hyp. l. 214 gminy tat. Ożomla położonej na imię Feliksa Stankiewicza intabulowanej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 871 zł.

Wadyum 87 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sąd przeglądać.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 10 lipca 1891.

L. 9909 (5136 2—3)

Dnia 31 sierpnia 189 i dnia 19 października 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. nr. 398 w Skałacie w sprawie ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Karlowi Długacz o zapłacenie 5 rat po 9 zł. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł; przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Tadeusza Bilińskiego c. k. notaryusza w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 10 grudnia 1890.

L. 10606 (5142 2—3)

Celem ściągnięcia pretensyi firmi wiedeńskiej "Józef Specht i Syn" od dłużnika Mojżesza Gottlieba w kwocie 124 zł. 6 ct. zpn się należącej przeprowadzoną zostanie w sądzie tut. w dniach 10 września 1891 i 15 października 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. d. 54 w Bóbrce położonej wyk. hip. l. 230 gminy Bóbrka objęte.

Cenę wywołania realności wyk. hp. l. 229 objętej, stanowi kwota 5169 zł. a powyższej parceli wyk. hip. 230 objętej, kwota 575 zł.

Poręczne 10 prc. ceny wywołania.

Sprzedaż przy pierwszym terminie nastąpi tylko za lub wyżej zaś przy drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt oszacowania w tut. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli jest Teofil Waydowski c. k. notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 23 marca 1891.

L. 916 (5124 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Grybowski ogłasza iż w dniach 4 września i 13 października 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 23 w Królowy ruskiej położonej według lwh. 23 ks. gr. tejże gminy małolet. Maryanny Pazgan własnej na rzecz Katarzyny Ptaszkowskiej pto 250 zł. 56 ct. zpn.

Cena wywołania 504 zł. 25 ct. aw.

Wadyum wynosi 50 zł.

Wyciąg hipot., akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Alojzy Muszyński w Grybowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 14 maja 1891.

L. 10813 (5125 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godz 10 rano dnia 14 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 września 1891 nawet poniżej takowej licytacyą realności według wyk. hip. l. 84 ks. gr. gm. Łahodów Tekli Hanaczewskiej względnie jej spadkobierców, tudzież wedle whl. 85 tej samej ks. Wasyla Hanaczewskiego własnych pto 140 zł. zpn.

Cena wywołania wyk. 84 jest 310 zł., a wyk. hip. 85 jest 100 zł.

Wadyum zaś 31 zł. 10 ct., względnie 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 23 maja 1891.

L. 7874 (5000 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 4500 zł. aw. zpn. na rzecz Tarnopolskiej Filii Banku hipot. odbędzie się dnia 16 września 1891 i 16 października 1891 o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Anny Saphir własnej w Tarnopolu pod lk. 702 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 30.373 zł. 55 ct.

Wadyum 3040 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby pr dniu 18 maja 1891 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Langnera, a p. adw. Landesberga zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1891.

L. 9127 (4609 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sześciu rat pożyczkowych po 95 zł. wa. zpn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi odbędzie się dnia 21 września 1891 i 26 października 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż majętności dłużników Samuela i Sary Bilowiczów własnej „Bilowiczówką" zwanej w Podwołoczyskach położonej, wyk hip. l. 352 księgi hipotecznej dla większych posiadłości objętej.

Cena wywołania poniżej której majętność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 3880 zł.

Wadyum 388 zł.

Bliższe warunki tudzież wyciąg hipoteczny i spis przynależności przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 lutego 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łuczakowskiego, a p. adw. dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 1 lipca 1891.

L. 14034 (5083 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zaliczkowego rzemieślników i rolników przeciw Iwanowi Zubek o zapłacenie kwoty 150 zł. odbędzie się dnia 16 września 1891 i dnia 21 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sąd. Nr. 20 przymusowa sprzedaż jednej czwartej części realności dłużnika w Stubnie położonej, wyk hip. l. 147 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 51 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Niemczyński w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 15 czerwca 1891.

L. 5886 (5076 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie w kwocie 695 zł. 83 ct. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w Mielcu w dniu 25 września 1891 i w dniu 30 października 1891 każdym razem o 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod Nk. 7 l. w. hip. 9 gminy Reisheim spadkobierców śp. Henryka Flatha własnej.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. aw.

Wadyum 200 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 18 lipca 1891.

L. 14280 (5085 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zalicz. rzemieślników i rolników przeciw Janowi Zającowi o zapłacenie kwoty 179 zł. aw. przeprowadzoną zostanie na dniu 22 września 1891 i na dniu 27 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano w Sądzie B. Nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Kruhelu położonej, wyk. hip. l. 29 ks. gr. gminy Kruhel mały objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 515 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wzwołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 515 zł. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipot. można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 7 lipca 1891.

L. 9749 (4933 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zalicz. we Lwowie sumy 86 zł. 25 ct. wa. zpn. licytacyą realności w Jaryczowie nowym położonych a mianowicie wyk. hip. 467 objętej Agnieszki Kaczanowicz vel Kaczynowicz względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej realności wyk. hip. 468 objętej Jana Kaczanowicza vel Kaczynowicza własnej tudzież realności wyk. hip. 528 objętej Jana Sponarskiego względnie tegoż spadkobierców, Maryanny, Albiny, Ignacego, Anieli i Jana Sponarskich własnej objętej na dzień 23 września u1891 i na dzień 21 października 1891 zawsze o godz. 10 rano, w biurze Nr. 2.

Cena wywołania realności wyk. hip. l. 467 kwota 167 zł. wa., realności wyk. hip. l. 468 kwota 30 zł wa. wreszcie realności wyk. hip. 528 kwota 120 zł. wa.

Wadyum 10 prc. każdej wymienionej ceny.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 30 września 1891.

L. 3540 (5022 1—3)

C. k, Sąd powiatowy w Pilznie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 291 zł. 10 ct. zpn odbędzie się dnia 25 września 1891 i dnia 28 października 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 188, pół realności, pod wyk. hip. l. 27 i pół realności wyk hip. l. 331 ks. gr. gm. katastr. Pilzno a do dłużników Mendla Semmela, Lejzora Bochnera, i Salamona Insla należących.

Cenę wywołania stanowic będzie co do ½ realności wyk. hip. l. 331 cena szacunkowa w kwocie 409 zł. 50 ct., co do realności wyk. hip. l. 188 cena szacunkowa w kwocie 1002 zł., w końcu co do ½ realności l. wyk. hip. 27 cena szacunkowa w kwocie 847 zł.

Wadya wynoszą 100 zł., 81 zł. i 41 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akta oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 29 czerwca 1891.

L. 4082 (5082 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Wacława Kratochwila w kwocie 1150 zł. aw. zpn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy dóbr tabularnych Klecza dolna część I. lwh 392 i połowy dóbr tabularnych Klecza dolna część II. lwh. 393 dłużnika Hermana Hupperta własnych a to w dniu 25 września 1891 o 10 przed połud. tylko za lub powyżej, zaś w dniu 29 października 1891 także poniżej ceny szacunkowej.

Każda z tych połów osobno sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa połowy dóbr Klecza dolna część I. wynosi 15626 zł. 87½ ct.

Wadyum 1563 zł.

Cena szacunkowa połowy dóbr Klecza dolna część II. wynosi 3184 zł. 40 ½ ct.

Wadyum 319 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Łazarskiego adw. w Wadowicach.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 4 lipca 1891.

L 2955 (5045 1—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziems. w Krakowie z 8 rat po 40 zł i reszty kapitału przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytację gospodarstwa włość. objętego wyk. hip. l. 52 dla gminy Siedliska Józefa Sowy własnego z pn. w dwóch terminach, a to dnia 9 września 1891 o godz. 10 rano i dnia 14 października 1891 o godz. 10 z rana w sądzie w biórze c. k. adjunkta sądowego p. Misiągiewicza.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych dających bezpieczeństwo pupilarne według kursu ogłoszonego w „Gazecie lwowskiej" z dnia licytacyę poprzedzającego lecz nie wyżej od ceny nominalnej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Wojciech Brzegowski.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej, a w dniu licytacyi u komisarza sądowego prowadzącego licytację.

Tuchów, dnia 3 lipca 1891.

L. 13042 (4924 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Nowosandeckiej Kasy oszczędności w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 20 gm. Wielopole objętego, dłużnika Wojciecha Pedzicha własnego w dwóch terminaah mianowicie w dniu 28 września 1891 i w dniu 27 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 65 zł. aw.

Wyciąg hipot. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 22 czerwca 1891.

L. 3807 (5159 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 października 1891 nawet poniżej takowej, licytacya niewydzielonych ¾ części realności objętej wyk. hip. l. 250 i niewydzielonej połowy realności wyk. hip. l. 251 ks. gr. gm. Podkamień Pawła Ławrowskiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnych na rzecz Franciszka Haładewicz pto 192 zł. 72 ct. zpn.

Cena wywołania ¾ części realności objętej wyk. hip. 250 gminy Podkamień 660 zł., zaś ½ realności objętej wyk. hip. 251 gminy Podkamień 132 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot, ustanawia się kuratorem p. Marcina Mojseowicza c. k. notaryusza z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 30 czerwca 1891.

L. 1340 (5158 1—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jędrzeja Wilka w kwocie 56 zł. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sąd. w dniach 25 sierpnia i 28 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 61 i 1/8 części realności lwh. 333 gminy Dęba objęty h spadkobierców Józefa Zwetschkenbauma własnych.

Cena wywołania 105 zł. i 50 zł.

Wadyum 10 zł. 50 ct. i 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 15 lutego 1891.

L. 7111 (5132 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Berischa Schorra w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 10 września i 12 października 1891 zawsze o godz. 10 rano, przymusowy publiczny przetarg połowy realności objętej wyk. hip. l. 59 i 1/4 części realności według wyk. hip. l. 60 ks. gr. gm. kat. Białykamień część I dłużnika Aleksandra Bilskiego własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania to jest 3 zł. 78 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Olesko, 6 marca 1891.

L. 1881 (5130 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi do zaległych pięciu półrocznych rat pożyczkowych po 20 zł. począwszy od 1 kwietnia 1888 z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty i z przynależytościami odbędzie się w sądzie tut. dnia 10 września i 12 października 1891 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności według wyk. hip. l. 621 i 892 ks. gr gm. kat. Usznia dłużnika Józefa Pokutyckiego a według wyk. hip. l. 622 Nr. kons. 207 gm. kat. Usznia dłużniczki Zofii Pokutyckiej własnych.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 850 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 18 czerwca 1891.

L. 4705

A V I S O.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmänischer Usance beschafft:

1) für das Verpflegs-Magazin in Krakau-Podgórze
11 600 q Roggen
11.400 q Hafer

2) für das Verpflegs-Magazin in Tarnów
2.100 q Roggen
4.600 q Hafer
7.200 q Heu

3) für das Verpflegs Magazin in Olmütz
4.100 q Roggen
8.300 q Hafer
15.200 q Heu

4) für das Verpflegs-Filial-Magazin in Bochnia
3.300 q Hafer
3.400 q Heu

Die diesbezüglichen Verkaufsanträge müssen bis längstens 25 August 25 August 1891 10 Uhr Vormittags bei der k u. k. Intendanz des 1 Corps in Krakau einlangen.

Die näheren Bedingungen sind im Amtsblatte der „Gazeta lwowska" im „Czas" u. der „N. Reforma" vom 2 August 1891 enthalten u. können überdies bei dem obangeführten Verpflegs-Magazin eingesehen werden.

Von der Intendanz des k. u. k. 1. Corps.

(4986 1—3)

Doniesienie.

Zarząd wojskowy nabędzie sposobem kupieckim:

1) dla magazynu prowiantowego w Krakowie-Podgórzu
11.600 q żyta
11.400 q owsa

2) dla magazynu prowiantowego w Tarnowie
2.100 q żyta
4.600 q owsa
7.200 q siana

3) dla magazynu prowiantowego w Ołomuńcu
4.100 q żyta
8.300 q owsa
15.200 q siana

4) dla filii magazynu prowiantowego w Bochni
3.300 q owsa
3.400 q siana

Odnośne oferty sprzedaży winny najdalej do dnia 25 sierpnia 1891 do 10. godziny rano do Intendantury c. i k. 1 korpusu w Krakowie wpłynąć.

Bliższe warunki zawiera urzędowa „Gazeta lwowska", Czas", „Nowa Reforma" z 2 sierpnia 1891 nadto można je przeglądnąć w powyższych magazynach prowiantowych.

Z Intendantury c. i k. 1 korpusu

L. 1852 (5121 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że 10 września 1891 o 10 godz. rano odbędzie relicytacya realności pod lk. 120 w Dukli wyk. hip. l. 358 objęta na rzecz Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie przeciw Cezarowi hr. Męcińskiemu w sprawie ze spółką naftową Ropiańską Wiktor hr. Starzeński i spółka pto 12000 zł. zpn. na którym realność ta i niżej ceny sracunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 4991 zł, 75 ct. aw.
Wadyum 490 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt oszacowania mozna przeglądnąć w registraturze sądowej

Dukla, 18 czerwca 1891.

L. 8263 (5128 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności w sprawie Michała Koladzina przeciw Stefanowi Mielnikowi pto 7000 zł. aw. licytacya realności wyk. hip. 136 objętej w Wierzchni położonej dnia 2 września 1891 i 14 października 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania stanowi 4050 zł. aw.
Wadyum zaś 405 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Michał Beczyński w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy
Kałusz, 17 lipca 1891.

L. 546 (5120 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 13 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 321 ks. gr. gm. kat. Stara Jagielnica objętej Ilka Weroszczuka własnej na rzecz Mojżesza Leiby Epsteina pto 33 zł. zpn.

Cena wywołania 271 zł.
Wadyum 27 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pot bytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Diamonta w Czortkowie.

Czortków, 30 kwietnia 1891.

L. 4164 (5126 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godz. 10 rano dnia 12 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 września 1891 nawet poniżej takowej, licytacyę realności wyk. hip. l. 91, 301, 306, 151 i połowy realności wyk. hip. l. 87 gm. kat. Jaktorów objętych pierwszych trzech i połowy piątej do Rozy Chamajdes zam. Angstreich, a czwartej do Jakóba Kallmana należących na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 180 zł. zpn.

Cena wywołania 50 zł., 35 zł., 80 zł. 890 zł. i 38 zł.
Wadyum 5 zł., 3 zł., 50 ct., 8 zł., 89 zł., 3 zł., 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 10 czerwca 1891.

L. 4820 (4911 2—2)

O G Ł O S Z E N I E

w celu zabezpieczenia dostawy siana, słomy na ściółkę, sieczki, słomy do łóżek i węgla kamiennego na czas od 1 października 1891 do końca września 1892 odbędą się następujące rozprawy ofertowe, każdą razą o 10 godzinie rano a mianowicie:

Dnia 17 sierpnia 1891 w c. i k. magazynie zaopatrzeń wojska w Tarnowie dla stacyi: Tarnowa i Nowego Sącza.

W c. i k. magazynie zaopatrzeń wojska w Ołmuńcu dla stacyj Opawy, Karniowa, Cieszyna i Bielska.

Dnia 21 sierpnia 1891 w c. i k. magazynie zaopatrzeń wojska w Ołomuńcu dla stacyj: Ołomuńca, Przyrowa, Prościejowa, M. Hranicy, i M. Szumberka.

Dnia 20 sierpnia 1891 w c. i k. magazynie zaopatrzeń wojska w Krakowie dla stacyj: Wadowice, Chrzanowa, Kent, Niepołomic i Bochni.

Bliższe warunki można przeglądnąć co dzień w powyższych magazynach zaopatrzeń wojska, nadto zamieszczone są w czasopismach: „Gazeta Lwowska" „Czas" „Nowa Reforma" z dnia 29 lipca 1891.

C. i k. magazyn zaopatrzeń wojska w Krakowie.
Kraków, dnia 25 lipca 1891.

Konkursa.

L. 29284 (5101 3—3)

Na posadę kasyera przy ck urzędzie pocztowym w Krakowie na dworcu z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości rocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 sierpnia br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1891.

L. 29265 (5100 3—3)

Konkurs na posadę expedyanta przy ck. urzędzie pocztowym w Płuchowie w powiecie Złoczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.,
z płacą rocznych 200 zł.,
ryczałtem kancel. 60 zł.,
wynagrodzeniem 400 zł.,
za codzienne jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17 sierpnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 31 lipca 1891.

L. 2304 (5106 2—3)

Celem obsadzenia posady dozorcy więzień II klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu z płacą roczną 260 zł, z dodatkiem aktywalnym 65 zł. umundurowaniem, porcyą chleba dzienną i umieszczeniem w kasarni, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podanie należy wnieść do dyrekcyi zakładu domu kary w Wiśniczu do dnia 20 września 1891 włącznie.

Kraków, 4 sierpnia 1891.

L. 655 (5143 1—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Nowymtargu rozpisuje konkurs na posadę osobnego stałego nauczyciela religii rzymsko katolickiej przy 5 klasowej szkole męskiej w Nowymtargu z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 4 klasowej szkole żeńskiej z roczną płacą 450 zł. i 45 zł. dodatkiem na pomieszkanie.

O posadę tę ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani wnosząc należycie udokumentowane prośby do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Nowymtargu za pośrednictwem swej władzy duchownej w terminie 6 tygodniowym licząc od dnia pierwszego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Posady tej nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
W Nowymtargu, dnia 30 lipca 1891.

L. 7907 (5160 1—3)

W celu obsadzenia posady c. k. rewidenta w randze IX, ewentualnie jednej posady c. k. oficyała w randze X. względnie asystenta w randze XI. klasy w departamencie rachunkowym c k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 sierpnia br.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w terminie konkursowym i w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 6 sierpnia 1891.

L. 787 (4643 2—3)

Na mocy reskryptu JE. pana Ministra W. i O. z dnia 23 maja 1891 l. 6729 systemizowaną będzie od 1 stycznia 1892 posada stałego sługi przy katedrze chemii rolniczej w Uniwersytecie Jagiellońskim. Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł i ryczałt roczny na liberyę 21 zł.

Ubiegający się o posadę zrstrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. dla wysłużonych podoficerów c. k. armii, winien:

a) udowodnić, że przez czas dłuższy pełnił służbę w laboratoryum chemicznem lub fizycznem, albo w fabrykach lub warsztatach wojskowych;

b) udowodnić, że jest obywatelem królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, tudzież że umie czytać i pisać po polsku i po niemiecku.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 1 paździrnika 1891 r. do c. k. Senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy. Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci, którzy nadto wykazać się mają świadectwem moralności.

Kraków, dnia 15 lipca 1891.

Upadłości.

L. 87 (5156)

Wierzycieli którzy do masy krydalnej Karola Wanieka z Kęt zgłosili zawiadamiam, iż mogą projekt podziału masy krydalnej przejrzeć lub odpisać bądź to u komisarza konkursowego lub u zarządcy masy adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach, i że wolno im wnieść możebne zarzuty przeciw temu projektowi pisemnie lub ustnie przed komisarzem konkursowym najdalej do dnia 10 września 1891.

Na wypadek wniesionych zarzutów do rozpoznania tychże wyznaczam termin na dzień 18 września 1891 godzinę 9 rano, na którym odnośni wierzyciele w biurze podpisanego komisarza konkursowego do rozprawy stawić się mają.

Kęty, 1 sierpnia 1891.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisasz konkursowy.
Hommé m. p.

L. 14615 (5145 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku prot. pod firmą A. D. Salz kupca w Tarnowie (Arona Dawida Salza) zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wł. Chudzicki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pan dr. M. Gałecki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie nie później jak na dzień 17 sierpnia 1891 o godzinie 4 po południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 15 września 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 2 października 1891 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania położ.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Dla nieobecnego krydataryusza A. D. Salza ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata dr. Wiktora Szancera a jego zastępcą adw. dr. A Malawskiego.

Tarnów, dna 4 sierpnia 1891.

Księgi gruntowe.

L. 579 (5147)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych 1) Wołosianka, 2) Rożanka niżna, 3) Rożanka wyżna, 4) Jelenkowate, 5) Chaszczowanie 6) Ryków powiatu sądowego Skolskiego rozpoczną się dnia 20 sierpnia 1891 a to najpierw w gminie Wołosianka a po ukończeniu dochodzeń w tej gminie w następnych gminach.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosići wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 5 sierpnia 1891,

L. 141 (5146)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że tkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych 1) Dereżyce z miejscowością Manaster Dereżycki i 2) Raniowie powiatu sądowego Drohobyckiego złożone zostały w ck. sądzie powiatowym w Drohobyczu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości aktu ksiąg posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w ck. Sądzie powiatowym w Drohobyczu do włącznie dnia 31 sierpnia 1891.

Sambor, 3 sierpnia 1891.

Kuratele.

L. 6179 (5089 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje Mikołaja Salija z Romanówki marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratorem Teodora Łużeckiego naczelnika gminy z Mogielnicy.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 21 sierpnia 1890.

L. 12153 (5103 3—3)

C. k. Sąd powiat. m. del. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, że Michał Najwer z Sokolnik za marnotrawcę uznany został.

Kuratorem tegoż ustanowiono Tomasza Boczulę z Sokolnik.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Lwów, 27 lipca 1890.

L. 5006 (5090 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje Wasyla Kohuta z Łaskowiec marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratorem Wasyla Apostoł gospodarza i naczelnika gminy Łaskowce.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 5 lipca 1891.

L. 4295 (5088 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje Fedia Stasyszyn z Łaszkowiec marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratorem Hawryła Plekana gospodarza z Łaszkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 8 czerwca 1891.

L. 7465 (5129 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że Kałyna z Hasiuków Hrehoryszyn z Mykietyniec za obłąkaną uznaną została, i jej Audrij Hrehoryszyn z Mykietyniec na kuratora nadany został.

C. k. Sąd powiatowy.
Kossów, 23 maja 1891.

L. 2229 (5119 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie podaje do wiadomości, iż Iwan Zapoticzny syn Waśka z Nowosiółek, został uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Zamiszczaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 11 czerwca 1891.

L. 5275 (5153 1—3)

Iwan Kurnat syn Hrycia ze Żełdca marnotrawca.

Kurator Wasyl Kurnat Stefanowski ze Żełdca.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 19 lipca 1891.

L. 2773 (5152 1—3)

Za przyzwoleniem ck. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dna 29 marca 1890 l. 2773 uznano Piotra Czechmana z Perłowiec marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Semal Dowhy.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 4 kwietnia 189).

L. 8003 (550 1—3)

Wasyl Salamon rolnik z Baby uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiony Iwan Pasławski z Babiny.

Z c. k. Sądu powiat. miej. dlg.

Sambor, 2 maja 1891.

Wyroki prasowe.

Bl. 171 (49)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 24 Juli 1891, Z. 3076/M. J., der in Budapest erscheinenden Zeitschrift: „Der Proletarier" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1891, Z. 5965, die Weiterverbreitung der Nummer 154 der Zeitschrift: „Slovenec" ex 1891 wegen des Artikels: „Iz Celovce 8 julia (obceni zbor nemskega sulvereina)" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1891, Z. 3925, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Il Raccoglitore" vom 23 Juni 1891 wegen des Artikels: „Trieste e il 1° Luglio 1891" nach § 65 c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1891, Z. 7605657, die Weiterverbreitung der Nummer 174 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 25 Juni 1891 wegen des Artikels: „Politica slava" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1891, Z. 3071, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „L'Unione" vom 2 Juli 1891 wegen des Artikels: „Baraonda municipale" nach den §§ 491 u. 493 St. G. und Art V. des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1891, Z. 3184, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „L'Unione" vom 9 Juli 1891 wegen des Artikels: „Attenti Goriziani" nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1891, Z. 3204 die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nummer 30 der Zeitschrift: „L' Unione" vom 10 Juli 1891 wegen des Artikels: „Orribile disgrazia" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1891, Z. 14693, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 24 ften Juni 1891 wegen der Artikel: „Lidskost" — „K jakemu uceli mame nase straže bezpecnosti" und „Obeti carovy libovule v Sibiri" nach den §§ 300 und 66 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1891, Z. 14804, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Casopis stavebniclut. delniku" vom 26 Juni 1891 wegen des Artikels: „K jakemu uceli mame nase straže bezpečnosti" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1891, Z. 15423, die Weiterverbreitung der Nummer 189, der Zeitschrift: „Narodni listy" vom 3 Juli 1891 wegen des Artikels: „Petrohradske Vedomosti prikladaji" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1891, Z. 5704, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Selske noviny" vom 3 Juli 1891 wegen des Artikels: „Nas program selsky a trpna oposice" nach § 300 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17 Dec. 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1891, Z. 2670, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Mladoboleslavske Listy" vom 4 Juli 1891 wegen des Artikels: „Ve Vidui 2 cervence" nach den §§ 491, 492 und 493 St. G. und Art. V. des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1891, Z. 4416, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Opavsky Tydennik" vom 27 Juni 1891 wegen des Artikels: „Situace po budgetui debate" nach § 300 St. G. verboten

---

Bl. 175 (5063)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 174 der periodischen Druckschrift: „Illustrierte Wiener Volkszeitung" vom 29 Juli 1891 in den dselbst enthaltenen Artikeln: I. unter der Rubrik „Rundschau" mit der Aufschrift: „Türkei (e Ansiedelungen in Palästina)" auf Seite 3 in ganzen Umfange nach; II. mit der Aufschrift: „Rumänien" (Schutzmaßregeln gegen die jüdische Einwanderung)" in der Stelle von „der Grenze" bis „auffressen lassen", und III. unter der Rubrik „Tagesneuigkeiten", mit der Aufschrift: „Ein Ehrenmann" auf Seite 5 in der Stelle von „Alexander König" bis „Nationalinternationale" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30 Juli 1891.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unter 27 Juli 1891, Z. 2968 M. J., der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Pack" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Bl. 2 (4981)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 700 der periodischen Druckschrift: „Der junge Kikeriki" vom Juli 1891 in dem daselbst auf Seite 12 enthaltenen Bilde mit der Aufschrift: „Der Halbhund und der Bär" sammt darunter befindlichem Texte das Vergehen nach §§ 491 u. 493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 Juli 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 243 der periodischen Druckschrift: „Reichswehr" vom Juli 1891 in dem daselbst auf Seite 1—3 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Der neue, alte Flottenplan" das Vergehen nach § 65 St. G. und Artikel IV. des Ges. vom 17 Dec. 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863 resp §§. 491, 492, 493 St. G. und Artikel V des cit. Ges. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 Juli 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2572 (5134)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stójkę, iż przeciw niemu wniósł do sądu Izrael Jakób Leizer pozew o zapłatę 38 zł. 70 ct. aw. zpn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 21 sierpnia 1891 godzinę 9 z rana i że dla ochrony jego praw kuratorem ad actum Mateusza Bogacza ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Stójkę, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyj, lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 14 czerwca 1891.

L. 3299 (4827 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Józefa Biegę z miejsca pobytu niewiadomego, że Salamon Löffel wniósł przeciw niemu w sprawie wekslowej Wilhelminy Kłapkowskiej o zapłacenie kwoty 500 zł. a. w. zpn. prośbę o egzekucyę na ruchomość dla resztującej kwoty 201 zł. 96 ct. a. w. któremu żądaniu uchwałą z dnia 27 czerwca 1891 l. 3299 zadość uczyniono.

Zarazem ustanowił Sąd dla dłużnika kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza, któremu uchwałę egzekucyjną doręczono.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 27 czerwca 1891.

L. 14523 (5109 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Dawida Salza, że na pozew wekslowy Samuela Parisera de praes. 3 sierpnia 1891 l. 14523 nakaz zapłaty pto 300 zł. a. w. zpn. przeciw niemu wydany i ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Bronisławowi Gałeckiemu doręczony został.

Tarnów, dnia 3 sierpnia 1891.

L. 14509 (5108 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu A. D. Salza, że na skutek pozwu wekslowego Salomona Schönwetrera de praes. 3 sierpnia 1891 l. 14509 nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego przeciw niemu pto 300 zł. aw. zpn, wydano i takowy ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Biegańskiemu w Tarnowie doręczono.

Tarnów, dnia 3 sierpnia 1891.

L. 4361 (5030 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego 4150 i 1750 zł. aw. wymierzonego za dobra Hoszów Dom. 60 pag. 427 z karczem l. 100 i 107 zapisanych w tabuli krajowej w poz. Dom. 60 pag. 427 a własność Aleksandra Tarnawskiego stanowiące wszystkich, którzy na dobrach tych przed książkowem oddzieleniem praw poboru wynagrodzenia propinacyjnego uzyskali prawa hipoteczne, aby zgłosili prawa te do włącznie 31 sierpnia 1891, inaczej uważani będą jakoby zezwolili na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysługującego, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych przeciw ugodzie, przez interesowanych na rozprawie zawartej.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska i miejsca zamieszkania zgłaszającego się, względnie pełnomocnika legalizowanem pełnomocnictwem wykazać się mającego, kwoty żądanej wierzytelności i odsetków, równe prawo zastawu z kapitałem mających i książkowego oznaczenia zgłoszonej pozycyi.

Wierzyciele mieszkający po za obrębem Sądu tutejszego wskazać mają pełnomocnika dla odbierania uchwał sądowych, w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego, gdyż inaczej uchwały zgłaszającemu się poczta z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby doręczenie nastąpiło do rąk własnych, będą przesyłane.

Równocześnie zawiadamiamy nieznanego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Tarnawskiego, względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że powyższe postępowanie wdrożono na prośbę spadkobierców Aby Zimmermana, tudzież Rubina Naglera jako faktycznych posiadaczy prawa propinacyi w karczmach powyższych z 27 kwietnia 1891 i że uchwałę odnośną doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Jakóbowi Fiternikowi, któremu oni mają dać potrzebną instrukcyę lub sądowi wskazać innego zastępcę, inaczej sami sobie przypiszą złe skutki zaniechania.

Sambor, 30 czerwca 1891.

L. 4155 (4944 2—3)

C. Sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia Marka Komiło którego obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że celem wręczenia mu zapadłego ws prawie Jędrzeja Gorzelanego przeciw niemu i Binie Komiło o 130 zł. aw. wyroku tut. sądowego z 10 czerwca 1888 l. 1200 i dalszych rezolucyi ustanowiono dlań kuratorem tutejszego c. k. notaryusza Józefa Lityńskiego któremu wyrok ten wręczono.

Kolbuszowa, 17 maja 1891.

L. 4984 (4923 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Brzeżanach ustanowił w sprawie egzekucyjnej Franciszka Nartowskiego przeciw spadkobiercom Ignacego Franza o 200 zł. adw. dr. Madejskiego w Brzeżanach kuratorem z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Dąbrowskiego, którego wzywa, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, albo sam się zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania ponosić będzie musiał.

Brzeżany, dnia 11 czerwca 1891.

L. 222 (4942 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, zawiadamia ze życia i miejsca pobytu niewiadomego Emanuela Feliksa dw. im. Veneziani, iż na prośbę Samuela Maibluma i zwierzchności gminnej miasta Brody de praes. 1 maja 1889 l. 6451 uchwałą z dnia 3 maja 1889 l. 6451 dozwolony został na rzecz Samuela Maibluma wpis prawa własności do realności wyk. hip. 227 księgi gr. dla gminy kat. Smólno objętej i że dla niego kurator w osobie dr. Grossa adw. w Brodach ustanowiony został, któremu uchwałę tę doręczono.

Wzywa się zatem Emanuela Feliksa dw. im. Veneziani, aby temu kuratorowi informacyę do obrony praw swoich udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 11 stycznia 1890.

L. 4932 (4946 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Sokołowski zawiadamiając niewiadomego z pobytu Łukasza Słomę o śmierci Magdaleny Słomowej na dniu 31 maja 1889 w Markowiźnie nastąpionej wzywa go, ażeby w przeciągu r. licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł dokleracyę spadkową gdyż inaczej spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i jego kuratorem Wawrzyńcem Błądkiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 10 lipca 1891.

L. 2102 (5016 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Jana Niedzielę, że rezolucyą z 11 listopada 1890 l. 8393 dozwalającą na wpis prawa własności połowy realności pod nk. 88 w Nagawczynie położonej lwh. 9 objętej, na rzecz spadkobierców Jakóba Niedzieli ustanowionemu kuratorowi Szczepanowi Frankowiczowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 21 maja 1891.

L. 6273 (4922 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Brzeżanach zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Grossberga, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 28 lutego 1891 l. 1300 ustanowiono kuratorem dr. Madejskiego adw. w Brzeżanach i wzywa Józefa Grossberga, aby kuratorowi swemu informacyę udzielił, lub swego pełnomocnika wskazał.

Brzeżany, dnia 30 czerwca 1891.

L. 9100 (4992 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż wsprawie kupieckiego Towarzystwa eskomptowego w Kołomyi przeciw Szaji Fund, Freidzie Dunst i Mechlowi Dunst o zapłatę sumy wekslowej 80 zł. dla Mechla Dunst z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanowił kuratorem adw. dr. Milgroma a tegoż zastępcą dr. Rittigsteina i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 9100.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 18 lipca 1891.

L. 2383 (4974 2—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 8 lutego 1891 umarł w Samborze Antoni Niklewicz właściciel realności i rzeźnik bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy Sądowi tutejszemu niewiadomo czyli i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku tego zmarłego, zatem wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegobądź tytułu sobie prawa dziedziczenia tego spadku roszczą zamierzają aby to swoje prawo w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym Sądzie zgłosili i przy wykazaniu takowego względem przyjęcia spadku tem pewniej się oświadczyli, gdyż inaczej spadek dla którego adwokata dr. Nankego w Samborze kuratorem ustanowiono, z tymi którzy się do spadku tego oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzonym i im przyznanym zostanie, nie przyjęta zaś część spadku albo gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne przypadnie.

Sambor, 17 czerwca 1891.

L. 17988 (4787 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Samuela Goldfingera, niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu wnieśli Szymon i Izaak Baumingerowie pozew de prs. 7 lipca 1891 l. 17988 o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 1410 zł. aw. zpn. i że na skutek tego pozwu wydany przeciw niemu nakaz zapłaty doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Doboszyńskiemu ze substytucyą adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie i poleca temuż Samuelowi Goldfingerowi, aby tut. sądowi innego obranego sobie pełnomocnika wskazał, lub też kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 lipca 1891.

L. 3753 (4876 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 7 marca 1888 zmarł w lesie ad Wolica Mateusz Markovic bednarz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi niewiadomo, czy i jakim osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu pretensyę do spadku roszczą, by swe prawo w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w Sądzie tutejszym zgłosili i po wykazaniu tytułu prawnego deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek składający się z książeczki kołomyjskiej kasy oszczędności nr. 1417 na 297 zł. 79 ct. opiewającej dla którego Stefan Manaczyński notaryusz z Grzymałowa kuratorem ustanowiony został, wykazanym i oświadczonym spadkobiercom przyznany, w razie zaś gdyby nikt oświadczenia nie wniósł cały spadek przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 5 czerwca 1891.

L. 4083 (5092 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Apolonię Janowską, ż przeciw niej i spólnikom wynieśli pozew Jan i Józefa Janowscy de praes. 16 czerwca 1891 l. 4083 o uznanie prawa własności do 6/12 posiadłości objętej wyk. hip. 321 księgi gruntowej gminy Pilzno.

Wskutek tego ustanowiono dla niewiadomej Apolonii Janowskiej kuratorem adw. dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilznie i wzywa się Apolonię Janowską, aby przed terminem na dzień 17 września 1891 do rozprawy wyznaczonym potrzebnych informacyi do obrony ustanowionemu kuratorowi udzieliła, ewentualnie innego pełnomocnika sądowi wskazała, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 5 lipca 1891.

L. 4998 (4858 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ustanowił dla niewiedomego z miejsca pobytu Józefa Miksy celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 16 lipca 1888 l. 3280 w sprawie egz. kasy oszczędności w Bochni pko. Aleksandrowi Zabdyrowi i spl. pto. 108 zł. a. w. kuratorem ad actum w osobie Józefa Kasprzyka ze Stryszowy i rezolucyę tę mu doręcza, wzywając niniejszem Józefa Miksę, aby kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowił, inaczej złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 13 lipca 1891.

L. 2248 (4899 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Markusa Rosenfelda z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 27 października 1890 l. 5140 dozwalającej intabulacyę prawa zastawu dla sumy 200 zł. aw. zpn. w stanie biernym 4/8 części realności jego własnej wykazem hipotecznym l. 526 księgi gruntowej gminy katastralnej Mikulińce objętej na rzecz Barucha Mühlrada, kuratorem dla niego w osobie Chaima Wollocha z Mikuliniec ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 16 maja 1891.

L. 35889 (4932 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Albertowi Ruhig, że przeciw niemu przez Izraela Penziasa pozew o zapłacenie kwoty 125 zł. wyniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Alberta Ruhig nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Stefana Fedaka z tegoż zastępcą adw. dr. Menkesa i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 21 października 1801 o godz. 4 popołudniu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Alberta Ruhiga, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 7 lipca 1891.

L. 1147 (4802 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia bawiącego w nieznanej miejscowości Ameryki Tymka Tylawskiego, że w sprawie wykonawczej Piotra Gajdosza o 115 zł. z powodu przeprowadzenia pierwszego stopnia wykonawczego na realności dłużnika na ściągnięcie pretensyi 115 zł. Piotra Gajdosza, który to stopień rozszerzony został 31 stycznia 1891 l. 682 także na pretensyą Josla Langsama w kwocie 360 zł. w celu doręczenia tutejszego wyroku z 6 maja 1890 l. 2549, uchwały dozwalającej i zatwierdzającej pierwszy stopień wykonawczy, tudzież dalszych uchwał kurator w osobie Jana Bachmana w Bukowsku został ustanowiony i wzywa go, by udzielił wskazówek kuratorowi temu lub podał sądowi innego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, dnia 26 maja 1891.

L. 2424 (4857 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie tabularnej o sprostowanie wpisów w wykazach hipotecznych księgi gruntowej dla gminy kat. Wysocko z powodu zgłoszenia przez pana Oktawa Sala praw własności do niektórych parcel gruntowych, dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zommera kuratorem ad actum dr. Orskiego adwokata krajowego w Brodach.

O tem uwiadamia się Jana Zommera, by się zgłosił do tegoż kuratora lub też innego pełnomocnika zamianował.

Brody, 28 lutego 1891.

L. 4925 (4807 3—3)

C. k. Sąd powiatowy powiadamia, że dnia 15 marca 1886 w Krasny zmarł Iwan Chudoba z pozostawieniem kodycylarnego ustnego ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi miejsce pobytu do spadku powołanego Michała Chudoby jest nieznanem, przeto wzywa się tegoż, aby w ciągu roku od poniżej umieszczonej daty w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, ileże w przeciwnym razie z kuratorem, który dla niego w osobie Michała Jabłońskiego z Krasny ustanowionym został, postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 8 października 1890.

L. 2255 (4856 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia Joachima Gałkę kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Chmielarza w sprawie hipotecznej o zaintabulowanie na rzecz Karoliny Chmielarzowej prawa własności realności lwh. 123 gm. Jodłówkaj objętej i o tem kuranda zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 27 lutego 1891.

L. 6260 (4884 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kozaka, że przeciw niemu wniósł Wolf Essenfeld pozew o zapłacenie 44 zł. i termin do rozprawy wyznaczono na 7 września 1891.

Wzywa się tegoż aby, ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Letzowi udzielił informacyę lub też zastępcę prawnego ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 21 lipca 1891.

L. 3062 (4896 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Eugenii z Ujejskich Beltramowej tudzież Apolinarego Ujejskiego i Elizę z Ujejskich Hübnerową, że ciotka ich Ludwika Ujejska zmarła w Jedliczu dnia 27 lutego 1883 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniejwoli.

Wzywa się więc pomienionych spadkobierców, aby w ciągu roku deklaracye do spadku na prawnym tytule oparte wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek z kuratorem dla nich ustanowionym p. dr. Gustawem Ujejskim i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 3 lipca 1891.

L. 3874 (4939 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sporze pisemnym Edmunda br. Larischa pko Jacentemu Lewandowskiemu i Reginie Lewandowskiej o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Bulowice dolne II scheda lwh. 212 wpisu prawa wybudowania browaru i szynkownia etc. w Bulowicach, mianuje dla nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych kuratorem ad actum p. dr. Izydora Daniela adwokata w Wadowicach.

O tem zawiadamiamy Jacentego i Reginę Lewandowskich z uwagą, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi o środkach obrony, lub innego pełnomocnika sobie za wiedzą sądu ustanowili, bo inaczej spór powyższy na ich koszt i niebezpieczeństwo z ustanowionym kuratorem zostanie przeprowadzony.

Wadowice, 27 czerwca 1891.

L. 24950 (4975 2—3)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie ustanowił w sporze sumarycznym S. F. Lauera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Goldfingerowi pto 182 zł. 50 ct. aw. dla tegoż pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dr. Doboszyńskiego.

Kraków, dnia 18 lipca 1891.

L. 28917 (5138 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Wedle reskryptu wys. c. k. ministerstwa handlu z dnia 9 lipca 1891 l. 28968 zaprowadzoną została wymiana przekazów (z wyjątkiem telegraficznych) do wysokości 200 zł. między Austro Węgrami a terytoryami zostającymi pod protektoratem państwa niemieckiego w Kamerunie, Togo i Nowej Gwinei z tem ograniczeniem, że do Nowej Gwinei jeden i ten sam nadawca nie może przesełać do jednego i tego samego adresata równocześnie kwoty wyżej nad 300 zł. wa.

Opłata za te przekazy wynosi do 20 zł. 20 ct., za każde zaś dalsze 10 zł. albo część tychże 10 ct. wa.

Dalsze postanowienia co do tych przekazów są te same, co w obrocie między Austro Węgrami a państwem niemieckiem.

Lwów, 31 lipca 1891.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

K u n d m a c h u n g.

Laut Erlasses des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 9 Juli 1891 Zl. 28968 ist im Verkehre zwischen Oesterreich-Ungarn unp deutschen Schutzgebieten in Kamerun, Togo und Neu- Guinea der Austausch von Postanweisungen (mit Ausnahme der telegrafischen) bis zum Maximalbetrage von 200 fl. mit der Beschränkung eingeführt worden, dass im Verkehre mit Neu- Guinea von ein - und demselben Aufgeber an den gleichen Adressaten gleichzeitig nicht mar als 300 fl. zur versendung gelanden dürfen.

Die fur derlei Postanweisungen einzuhebende Gebühr beträgt 20 kr. bis einschliesslich 20 fl. für jeden weiteren Betrag von 10 fl., oder eine Theil davon 10 kr. ö. W.

Die übrigen Bestimmungen rücksichtlich dieser Postanweisungen sind dieselben, wie im Wechselverkehre zwischen Oesterreich-Ungarn und Deutschland.

Lemberg, am 31 Juli 1891.

Von der k. k. Post und Telegrafen Direktion.

О п о в ѣ щ е н є.

Пôсля рескрипту выс. ц. к. Министерства торговлѣ зъ дня 9 липня 1891 ч. 28968 заведеною зôстала вымѣна переказôвъ (зъ вымкою телеґрафічныхъ) до высоти 200 зл. межи Австро Угорщиною а територіями зôстаючими пôдъ протекторатом державы нѣмецкой въ Камерунѣ, Тоґо и Новой Ґвінеѣ зъ тымъ обмеженемъ, що до Новой Ґвінеѣ оденъ и той самъ надавця не може пересылати до одного и того самого адресата рôвночасно квоты высшой надъ 300 зл. ва.

Оплата за тй переказы выносить до 20 зл. 20 кр. за кождй же дальшй 10 зл. або часть тыхже 10 кр. ва.

Дальшй постановленя що до тыхъ переказôвъ суть тй самй, що въ оборотѣ межи Австро - Угорщиною а державою нѣмецкою.

Львôвъ, дня 31 липня 1891.

Зъ ц. к. Дирекцѣи почтъ и телеграфôвъ.

L. 25115 (4967 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie czyni wiadomem, że na prośbę Maryi Sperlichowej wdraża postępowanie amortyzacyjne co do skradzionych rzekomo Maryi Sperlichowej 4½ prc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie a mianowicie:

1. listu zastawnego Ser. IV. nr. 3684 na 500 zł.
2. listu zastawnego Ser. V. nr. 7955 na 100 zł.
3. listu zastawnego Ser. V. nr. 16007 na 100 zł. i
4. listu zastawnego Ser. V. nr. 16008 na 100 zł. wszystkich z kuponami płatnemi 30 czerwca i 31 grudnia, z których pierwszy płatny jest dnia 30 czerwca 1891 i wzywa każdego, w którego ręku listy te znajdować się mogą aby takowe w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi okazał, inaczej listy te za pozbawione wszelkiej mocy uważane a ich wystawca do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

We Lwowie, 11 lipca 1891.

L. 26992 (4907)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Lubaczowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ uwidoczniono, że na ogólnem zgromadzeniu członków dnia 31 maja 1891 odbytem, wybrano w miejsce dotychczasowej dyrekcyi nową dyrekcyę a mianowicie:

a) Jana Duńka z Hurcza (ad Lubaczów) dyrektorem;

b) Mikołaja Łaszkiewicza z Lubaczowa kontrolorem;

c) Michała Krausa (syna Stefana) z Lubaczowa kasyerem.

We Lwowie, dnia 18 lipca 1891.

L. 3873 (4938 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sporze pisemnym Edmunda Bar. Larischa pko. Jacentemu Lewandowskiemu i Reginie Lewandowskiej o wykreślenie ze stanu biernego dór Bulowice dolne II. scheda lwh. 212 wpsu prawa własności resp. użytkowania co do gruntu Kobieloszówka w Bulowicach nanuje dla nieznanych z życia i pobytu pozwanych kuratorem ad actum p. dr. Izydora Daniela adwokata w Wadowicach.

O tem zawiadamiamy Jacentego i Regin Lewandowskich z uwagą, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi o środkach obrony, lub innego pełnomocnika sobie za wiedzą sądu ustanowili, bo inaczej sór powyższy na ich koszt i niebezpieczeństwo z ustanowionym kuratorem zostanie przeprowadzony.

Wadowice, 27 czerwca 1891.

L. 9006 (5064)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż wpisano w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Comercieller - Spar - und Creditverein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung mit dem Sitze in Mielnica“ („Towarzystwo oszczędności kredytowe komercyalne w Mielnicy“) na podstawie statutu z daty Mielnica 9 czerwca 1891 z następującymi postanowieniami:

1. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom swoim na zasadzie wzajemności na umiarkowany procent potrzebnych im Kapitałów do handlu i przemysłu.

2. Czas trwania przedsiębiorstwa nie jest ograniczony.

3. Za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia względem osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie, o ile stan czynny kasy stowarzyszenia nie wystarcza, aż do pięciokrotnej wysokości włożonej kwoty udziałowej.

Udział każdego członka ustanawia się najmniej na 10 zł. wa.

4. Zarząd towarzystwa sprawuje Dyrekcya złożona z dyrektora referenta, zastępcy dyrektora, dyrektora kasyera i dyrektora kontrolora, wybrana na lat sześć obecnie w osobach:

a) Szymona Steinholza, kupca w Mielnicy jako dyrektora referenta;

b) Dawida Hellmana, kupca w Mielnicy jako kasyera;

c) Schmelkie Steinholza, kupca w Mielnicy jako kontrolora i

d) Jakóba Hellmana, spedytora w Okopach zamieszkałego, jako zastępcy dyrektora.

5. Wszelkie ogłoszenia towarzystwa wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia podpisywane przez dwóch członków dyrekcyi.

6) Do ważności zobowiązań w obec trzecich osób potrzeba podpisów dwóch członków dyrekcyi.

Tarnopol, dnia 27 czerwca 1891.

L. 7236 (5091 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego Wojciecha Kroczyńskiego, iż dlań ustanowił kuratorem Pawła Królikowskiego z Tylicza celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 28 grudnia 1889 l. 5822 w sprawie zaintabulowania Józefa Augustyńskiego za właściciela posiadłości lwh. 340 w Tyliczu.

Muszyna 14 lipca 1891.

L, 6831 (5079 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że zezwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy „Abraham Hornstein“ dla handlu towarami nomemberskiemi w Buczaczu.

Stanisławów, 27 maja 1891.

L. 2051 (5157)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia Andryja Czupieja z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Annie Rudawskiej wniósł do tutejszego Sądu Elo Dym dnia 26 marca 1891 l. 2051 pozew o uznanie własności parceli gruntowej l. 716 w Posadzie górnej położonej na który termin do rozprawy ustnej w sądzie tutejszym na dzień 26 sierpnia 1891 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Andryja Czupieja, by rychło przed tym terminem ustanowionemu dlań kuratorowi Dańkowi Berdelowi z Posady górnej udzielił informacyi lub też innego zastępcę Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 25 kwietnia 1891.

L. 25117 (4006 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Nowakowskiego, że Alexander i Anna małż. Maksyś wytoczyli przeciw niemu pozew do pr. 26 czerwca 1891 l. 25117 o wykreślenie kwot 330 zł. i 212 zł. mk. ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 511 dz. IV. gminy Lwów objętej.

Wskutek tego ustanowiono dla Jana Nowakowskiego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Dzięcielewicza ze zastępstwem adw. dr. Fedaka, a pozew wspomniany mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się przeto Jana Nowakowskiego, by ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej sam sobie przypisać będzie musiał szkodliwe następstwa ze zaniedbania wyniknąć mogące.

We Lwowie, 19 lipca 1891.

L. 10689 (4997 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herzla Hornholza, że na prośbę Izraela Viertel wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 129 zł. 33 ct. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Bardacha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 29 lipca 1891.

L. 25525 (4989 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Pierwsza krajowa fabryka tkacka stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" uwidoczniono, że na odbytem na dniu 10 maja 1891 ogólnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia, zatwierdzono wybór Władysława Kaniewskiego i Władysława Camila na zastępców dyrektora w miejsce ustępujących Michała Mięsowicza i Bernarda Müllera, którzy z urzędu tego zrezygnowali.

We Lwowie, dnia 11 lipca 1891.

L. 4853 (4994)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Izakowi i Chanie Rosenbaumom pto 4000 zł. aw. dla niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Rozenbauma mianuje kuratorem ad actum adw. dr. Leckera w Rzeszowie i o tem Izaaka Rosenbauma celem stwierdzenia swych praw zawiadamia.

Rzeszów, dnia 26 czerwca 1891.

L. 8125 (4905 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 stycznia 1890 umarł w Jeziernie bez rozporządzenia ostatniej woli tamtejszy rz. kat. proboszcz ks Jan Żurawski. Gdy tutejszemu Sądowi niewiadomo czyli i którym osobom z krewnych zmarłego prawo dziedziczenia przysługuje, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby z jakiego bądź tytułu prawo do tego spadku mieć sądzili, by w przeciągu roku od dnia poniżej wyznaczonego licząc do tut. Sądu się zgłosili i po wykazaniu tytułu dziedziczenia swe oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek dla którego Jan Rudnicki ze Zborowa kuratorem ustanowiony został z tymi, którzy oświadczenie wnioszą i swój tytuł dziedziczenia wykażą, pertraktowany i tymże przyznany zostanie, a część spadku nieprzyjęta lub też w razie gdyby się nikt do tego spadku nie oświadczył, cały spadek, jako bezdziedziczny państwu przyznany zostanie

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 29 września 1890.

L. 242 (4328 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Reginę Rokitową, że Władysław Passela i Justyna Wierzbicka wnieśli przeciw niej pozew ustny o uznanie długu w kwocie 30 zł. aw. za zgasły i poleca jej, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Feuereisenowi w Podgórzu, udzieliła informacyę i potrzebne dowody do sporu, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła.

Podgórze, dnia 17 stycznia 1891.

L. 3547 (4917 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Puderbeutla, że Simon Getzler z Frysztaka wniósł przeciw niemu pozew de praes 15 lipca 1891 l. 3547 o nakaz zapłaty tej sumy wekslowej 145 zł. 70 ct. aw. i że nakaz zapłaty tej sumy w dniu dzisiejszym wydany został.

Rzeczą pozwanego jest zgłosić się do Sądu lub udzielić ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Adamskiemu potrzebnej informacyi.

Jasło, dnia 17 lipca 1891.

L. 3220 (4971 1—3)

Przemyski c. k. Sąd obwodowy oznajmia, iż dnia 8 października 1874 umarł w Przemyślu Mojżesza Nadel bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy Sądowi miejsce pobytu spadkobiercy Nissena Nadla nie jest wiadomem, wzywa Sąd tegoż, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego w Sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Glanzem przeprowadzoną zostanie.

Przemyśl, 21 marca 1891.

L. 10690 (4998 1—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herzla Hornholza, że na prośbę Izraela Viertel wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Bardacha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do rzarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 29 lipca 1891.

L. 5660 (5048 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu celem doręczenia wyroku z 23 czerwca 1890 l. 8683 w sprawie drobiazgowej Samuela Damasta przeciw Pawłowi Polakowi o 5 zł. 53 ct. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Pelaka kuratora w osobie adw. dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu i doręczając ten wyrok kuratorowi, zawiadamia się Pawła Pelaka.

Nowy Sącz, dnia 18 kwietnia 1891.

L. 4099 (5035 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Tuzlavel Duzla, że w celu doręczenia uchwały z 8 czerwca 1891 l. 4099 zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu na rzecz Dawida Menkesa dla sumy 47 zł. 80 ct. zpn. w stanie biernym połowy realności wyk. hip. 1512 gminy Kamionka str. dla niego kuratora w tej sprawie egzekucyjnej w osobie Jana Wąsowicza ustanowiono.

Kamionka, str. 8 czerwca 1891.

L. 13390 (5043 1—3)

C. k. Sąd krajowy karny ogłasza, że w swojem przechowaniu zatrzymał złoty pierścionek z brylantem nowszego fasonu w posiadaniu Maryi Buba domokrążczyni z Dembowca zakwestyonowany, i wzywa się niniejszem w ślad § 375, 376 pk. właściciela, aby w przeciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym Sądzie się zgłosił i swoje prawo do własności swego pierścionka udowodnił.

Kraków, dnia 25 lipca 1891.

L. 8236 (5009 1—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Hersza Altweil zawiadamia się, że w skutek wniesionej przez Süskinda Horzmana jako cesyonoryusza Estry Herzman przeciw niemu prośby egzekucyjnej z 11 września 1889 l. 10387 pto 180 zł, ustanawia się tutejszy dla niego kuratora p. Herza Weinerta w Bursztynie.

Bursztyn, 25 sierpnia 1890.

L. 3012 (5066 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka Janiszewskiego, tudzież jego spadkobierców, iż Tacyana Holian imieniem własnem i jako opiekunka Maryi Diakowicz, Grzegorz Piwowar jako współopiekun tej małoletniej, tudzież Jędrzej Holian, Piotr Holian i Bazyli Holian wnieśli przeciw nim pozew o uznanie prawa własności realności wyk. hip. l. 167 gm. kat. Winniki objętej pod lk. 72 w Winnikach położonej a w skutek tego ustanowiono dla wyż wymienionych pozwanych kuratora ad actum w osobie Teodora Markiewicza z Winnik.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka Janiszewskiego i tegoż spadkobierców, by się w tutejszym Sądzie powiatowym zgłosili i ustanowionemu kuratorowi środki do obrony praw ich posłużyć mające podali lub też innego obrońcę sobie obrali, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Winniki, dnia 16 kwietnia 1891,

L. 2765 (5055 1—3)

Celem doręczenia ts. uchwały tab. z dnia 10 lutego 1888 l. 1408 ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Paraski Smetaniuk kuratora w osobie adw. dr. Teofila Okuniewskiego z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 31 marca 1891.

L. 69 (5046)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu, ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisał w dniu 13 maja 1891 firmę „Gorzelnia, tartak i młyn Antoniego Wejdy w Lipnicy wielkiej".

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 1 maja 1891.

L. 5355 (5054 1—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Demiańczuka, powołanego z ustawy do spadku po zmarłym w Olej. Korolówce 8 stycznia 1884 Hrycia Demiańczuka Wasyla wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w Sądzie tutejszym wniósł oświadczenie spadkowe, inaczej bowiem spadek z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Kłymem Demiańczukiem z Olej. Korolówki przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 30 maja 1891.

L. 7791 (5015 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza. że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie przeciw Katarzynie Klimczak i spól. pto 63 fl. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Klimczaka, Jaceuty Ciapała z Trzebionki kuratorem ustanowionym został.

Wzywa się przeto Franciszka Klimczaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił do sprawy dowodów, lub innego pełnomocnika przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 28 lipca 1891.

L. 8915 (5001 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Kołomyi zawiadamia Michała Dykana, że powołanym jest do spadku po Zachorym Dykan zmarłym Tłumaczyku 14 grudnia 1874 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wzywa go aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu, tu zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, inaczej pertraktacya przeprowadzoną będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jego kuratorem dr. Gurczeńskim.

C. k. Sąd pow. m. dlg.

Kołomyja, dnia 9 czerwca 1891.

L. 57563 (5031 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Iwanowi Pycia, że tus. Uchwałą z dnia 21 września 1890 l. 49784 celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 127 zł. 64 ct. zpn. dozwolono na rzecz ogólno rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla powyższej pretensyi w stanie biernym części realności Iwana Pycia w Stryju położonej wyk. hip. l. 934 i 231 tejże gminy kat. objętej.

Gdy miejsce pobytu Iwana Pycia nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Stefana Fedaka z substytucyą adw. dr. Lewickiego i powyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi doręcza się.

Wzywa się zatem Iwana Pycia, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu pow. m. del. we Lwowie S. I.

Lwów, dnia 8 grudnia 1890.

L. 3947 (5029 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Meiera Scherzera, że wygotowana dla niego uchwała tabularna z dnia 16 maja 1891 l. 2534 dozwalająca intabulacyę prawa własności zapisanej na niego połowy realności wykazem hipotecznym księgi gr. dla gminy l. 1417 objętej na rzecz Chany Feigi Kriss względnie po jej śmieści na rzecz Stowarzyszenia „Talmud Thora" ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Czajkowskiemu doręczoną zostaje i wzywa się Meiera Scherzera, aby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał lub innego zastępcę sobie obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 18 lipca 1891.

L. 3115 (5087 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 31 stycznia 1891 l. 558 w sprawie tabularnej Ilka Chomiszczaka przeciw Tymkowi Chomiszczak o wpis prawa własności do części ciał hipot. lwh. 66 i 69 gminy kat. Zernica niżna objętych, dla niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Chomiszczaka kuratorem p. Jana Winnickiego z Zernicy niznej.

O czem się Tymka Chomiszczaka celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 11 czerwca 1891.

L. 3847 (5110 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa posiadacza wekslu rzekomo zaginionego, pozew Józefa Piżło przyjętego, przez Józefa Ryńczarskiego wystawionego, dnia 25 marca 1889 w Sanoku do zapłaty zapadłego z daty Sanok dnia 25 września 1888 na 60 zł. opiewającego, ażeby weksel ten w przeciągu 45 dni Sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za nieważny i umorzony uznany zostanie.

Sanok, dnia 18 lipca 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 14397 (5165)

Ogłoszenie konkursu.

W etacie służby sanitarnej gminy miasta Przemyśla wakuje dwie posady lekarzy miejskich, każda z płacą 1000 zł. rocznie, prawem do dwóch dodatków pięcioletnich w wysokości 10 prc. tejże płacy, oraz prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym zastrzeżonymi.

Posady te nadane zostaną na razie prowizorycznie.

Obowiązki lekarzy miejskich obok obowiązujących ustaw i przepisów sanitarnych określi instrukcya przez Radę miejską miasta Przemyśla wydać się mająca.

Kandydaci do tych posad muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki.

1. prawo obywatelstwa austryackiego.
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. nieskazitelny charakter.
4. znajomość języków krajowych.
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. nieprzekroczony 40 rok życia.

Podania co do powyższych wymogów należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w Przemyślu do 15 września 1891.

Przemyśl, dnia 31 lipca 1891.

Zmiana pomieszkania.

Dr. Antoni Roicki

(Berger)

specyalista od lat 20 dla chorób skórnych i zakaźnych, mieszka obecnie przy ulicy Sokoła L. 1, dawniej Slusarska) drugi dom od obecnej redakcyi Kuryera, pierwsze piętro. 3613

Jego poradnik dla mężczyzn po zł. 1, pocztą dyskretnie zł. 1.30; dla kobiet 60 ct., pocztą 80 ct. Ordynuje rano od 9—10, po poł. od 3—6 godziny.

Biuro wywiadowcze

otworzyłem przy ulicy Halickiej l. 15 w parterze we Lwowie.

Polecam P. T. Publiczności zdolnych guwernerów, guwernantek, ekonomów, maszynistów, leśniczych, kamerdynerów, panny służące, kucharzy etc.

Poza urzędowej godzinie mogę udzielić informacyi we własnej kamienicy przy ulicy Łyczakowskiej l. 75. 4081

Stanisław Satała.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne

oraz wszelkie 5538

biżuterye ze złota i srebra

poleca po najprzystępniejszych cenach

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik,

we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

Zakład froterski F. Bednarskiego

Lwów, ul Łyczaków l. 13,

Przyjmuje zamówienia tak w miejscu jak i na prowincyę, sprzedaje płyny woskowo-kauczukowe, bezwodne w różnych kolorach, które prędko schną i ładny połysk dają 1 kilogr. zł. 1.20, farby zwykłe 1 kl. ct. 50 puszka. 4950

Dla uczniów kształcących się w Krakowie. 5167

mieszkanie obszerne z wiktem (mleko świeże i w ogóle nabiał od własnych krów z pobliskiego folwarku) obsługą, opieką, korepetycyą, czystem powietrzem, w najpiękniejszej dzielnicy miasta, z widokiem na błonia i park dr. Jordana (miejsce dziecinnych [illegible]asności) można dostać w domu przy ulicy Retoryka [illegible] 321 [illegible]a-vis gmachu Sokoła u podpisanej

Marya Kraskowska.

Koszule

po zł. 1.75, 2 i 2.50,

Kalesony

para zł. 1 20 i 1.40,

Skarpetki

1/2 tuzina zł. 2, 2.40, 2.60, 3, 3.60 do 4,

Chusteczki

1/2 tuzina ct. 70, zł 1.10, 1.50, 2 do 3.50,

Kołnierzyki

tuzin zł. 2.40 do 2.80, sztuka ct. 20 do 24

Manszety

tuzin zł. 4.20 i 4.60 para ct. 36 i 40, oraz 5098

Rękawiczki, Krawatki, Spinki, Szelki

i t. p. i t. p.

poleca najtaniej

PAWEŁ LANGNER

przedtem

Bracia Langner

Lwów, ul. Halicka L. 16.

Główny skład

kufrów do podróży

Własnego wyrobu

kołdry szyte

po zł. 4.50, 5, 6, 8, 10 i wyżej; materace włosienne po zł. 14—16 w każdej cenie do 30 zł. wkładki sprężynowe do łóżek, poduszki pierzanne i włosienne, sienniki itp,

poleca w największym wyborze 5070

Józef Szuster

Lwów, ul. Kopernika 7.

Ceny fabryczne.

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów ulica Halicka l 14

poleca swój obficie zaopatrzony skład komisowy

wyrobów szkoły koszykarskiej

w Wiązownicy, Jarosławiu i Krukienicach

na sezon teraźniejszy:

kosze podróżne — kosze na kwiaty — kosze na papiery — kosze ręczne miastowe — meble koszykowe ogrodowe. 2866

Ceny fabryczne.

Saskie pończochy i skarpetki dla pań, mężczyzn i dzieci poleca handel płócien **JANA RIEDLA** we Lwowie. 4355

Cyrk Braci Sidoli

Dyrekcya Cesar Sidoli

ulica Szpitalna 3 (plac Gołuchowskich)

W niedzielę 9 sierpnia 1891

2 dwa 2

wielkie przedstawienia

o g. 4 popoł i o 8 wieczorem.

W każdem przedstawieniu nowy program

Szczegóły podają plakaty i program.

W przygotowaniu

prześliczna pantomina

Zielony dyabeł

5139 Z wysokim szacunkiem

Cesar Sidoli

Dyrektor.

Pumpen

aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie

Neuheit: nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxidations-Verfahren

inoxydirte Pumpen.

Sind vor Rost geschützt.

Waagen

neuester verbessert. Constructionen

Decimal-, Centesimal- und Laufgewichts-Brücken-Waagen aus Holz und Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. **Personenwaagen, Waagen für Hausgebrauch Viehwaagen.**

Commandit-Gesellschaft für Pumpen- und Maschinen-Fabrication 5025

W. Garvens

Wien I, Wallfischgasse 14.

Cataloge gratis und franco.

Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen u. Wasserleitungsgeschäften, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich **Garvens' inoxydirte Pumpen. resp. GarvensWaagen.**

APTEKA Piotra Mikolascha

przeniesiona została

na czas przebudowy naprzeciw dawnego lokalu

przy ul. Kopernika 4. 5071

Skład kawy

w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej

Artura Kościckiego

we Lwowie, Chorążczyzna 22.

Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.

na prowincyi: 4 3/4 kilo 9 zł. 60 ct. franko.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**

Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

1/8 kilo najlepszej herbaty 75 ct. — 1/8 kilo najl. okruchów ct. 50. 5



Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. (6)



Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

---

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille"

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę naczelnika warsztatów w Zakładzie sierót i ubogich fundacyi ś. p. St. hr. Skarbka w Drohowyżu z płacą roczną 1000 zł. (tysiąc), wolnem pomieszkaniem i opałem.

Do podania należy załączyć świadectwa z odbytych studyów technicznych na wydziale mechanicznym i świadectwa uzdolnienia do prowadzenia samoistnie warsztatów, tudzież opis przepędzonego czasu od ukończenia studyów i takowe adresować do Kuratoryi Fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie gmach teatralny. 5166

Christofle & Ska

Wiedeń I. Opernring 5.

c. k. nadworni dostawcy

Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.

grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacyach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy i owoce

w pojedynczem i najbogatszem wykonaniu.



Specyalne przedmioty

dla hoteli, restauracyj, kawiarń, pensyonatów, klubów, menaży oficerskiej i dla okrętów.

Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem, jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFLE".

Jedyne zastępstwo prawdziwych sreber.

	zł.		
12 łyżek stołowych	17.—	12 łyżeczek do ozar. kawyzł.	7.—
12 grabków „	17.—	1 chochla do zupy	6.15 5.30
12 nożów „	17.—	1 chochelka do śmietanki	3.20
12 grabków desertowych	15.—	1 łyżka półmiskowa	4.—
12 nożyków „	15.—	12 podstawek pod noże	8.25
12 łyżeczek do kawy	9.—	1 grabek do szynki	1.50

Cenniki illustrowane gratis.

Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny specyalny i główny skład naszych wyrobów posiada li tylko handel jubilerski



Juliana Strzeleckiego

we Lwowie, Rynek, 45.

5161

L 15585

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya na dostawę drzewa opałowego szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie na rok 1892 t j, od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1892 r. z oznaczeniem w przybliżeniu ilości potrzebnego drzewa, a mianowicie:

a) bukowego metrów sześciennych . . . 1200
b) brzozowego „ „ . . . 700
c) sosnowego „ „ . . . 600

Drzewo powinno być najlepszej jakości, zdrowe, suche a dostawione ma być w miarę zażądania, i w ilościach przez Zarząd szpitala oznaczonych.

Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki kontraktu.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane, przy dołączeniu wadyum 5 prc. od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 28 sierpnia r. b., w którym to dniu o godzinie 11 przed południem odbędzie się naprzód otwarcie ofert, a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej dostawy.

Dyrekcya krajowego szpitala powszechnego.

We Lwowie, dnia 4 sierpnia 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.